

# HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKTOR NACZELNY: ADAM WILSKI

REDAKCJA - ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15  
Telefony: Redakcji 1-81-06, Administracji 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem  
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

## SPRZYSIĘŻENIE OPOZYCJI

### PRZECIWKO GABINETOWI PROFESORA BARTLA

Krzykacze partyjni dążą do wywołania kryzysu rządowego  
Tajemnicze konszachty lewicy i prawicy przed piątkowym posiedzeniem Sejmu

Korespondent „Hasła” telefonuje z Warszawy:

Sytuacja, jaką wytworzyło porozumienie centrolewu — endeckiego, jest tego rodzaju, że DYMISJA PIĄTEGO GABINETU PROF. BARTLA LEŻY W GRANICACH NIETYLKO BLISKIEJ

MOŻLIWOŚCI, LECZ NAWET PRAWDOPODOBIEŃSTWA.

PPS. CKW. żąda stanowczo i nieugiętego USTĄPIENIA MIN. PRYSTORA i dla przeprowadzenia swego planu zapewniło sobie podobno poparcie stronnictw chłopskich, centrum i stronnictwa narodowego.

Targ ten został ubity za zapewnienie sobie głosów PPS. CKW. DLA OBALENIENIA MINISTRA WYZNANI I OŚWIATY, CZERWINSKIEGO za „bezprawne przenoszenie nauczycieli”.

Trudno zrozumieć logikę postępowania klubów opozycyjnych, które UDE-

RZAJĄC W DWU MINISTRÓW OBAŁĄ CAŁY GABINET PROF. BARTLA, który tak nie dawno witaly z entuzjazmem.

Wywoływanie przesilenia rządowego w czasie, gdy kryzys gospodarczy objął wszystkie warstwy nie świadczy dobrze o myśli politycznej opozycji i MOŻE STAĆ SIĘ ŹRÓDŁEM CIĘŻKICH WSTRZĄSÓW.

W kołach sejmowych żywią jednak nadzieję, że przecież z ostatniej chwili OCKIE SIĘ SUMIENIE OBYWATELSKIE OPOZYCJI.

Trudno bowiem wyobrazić sobie, by w szale zaślepienia opozycja na serjo myślała o utworzeniu RZĄDU PPS — STRONNICTWO NARODOWE. Taki absurd jest nie do pomyślenia.

## Plan Younga i umowa z Polską

zostały wczoraj przyjęte przez Reichstag

Przeciwko przyjęciu głosowała opozycja i posłowie z centrum

BERLIN, 11.3. DZIŚ POPOŁUDNIU ODBYŁO SIĘ W REICHSTAGU GŁOSOWANIE W II CZYTANIU NAD PROJEKTAMI USTAW HASKICH.

GŁOSOWANO NAD POSZCZEGÓLNYMI ARTYKUŁAMI ODDZIELNIE.

ART. 1 USTAWY (PLAN YOUNGA) PRZYJĘTY ZOSTAŁ W IMIENNEM GŁOSOWANIU 251 GŁOSAMI PRZECIWKO 174 PRZY 26 WSTRZYMUJĄCYCH SIĘ OD GŁOSOWANIA.

ARTYKUŁ 2, OBEJMĄCY UMOWY DODATKOWE DO PLANU YOUNGA, PRZYJĘTY ZOSTAŁ 261 GŁOSAMI PRZECIWKO 173 GŁOSOM PRZY 25 WSTRZYMUJĄCYCH SIĘ OD GŁOSOWANIA.

BERLIN, 11.3. GŁOSOWANA DZIŚ NA PLENUM REICHSTAGU UMOWA LIKWIDACYJNA Z POLSKĄ PRZYJĘTA ZOSTAŁA W II CZYTANIU 224 GŁOSAMI PRZECIWKO 207 PRZY 30 WSTRZYMUJĄCYCH SIĘ OD GŁOSOWANIA.

PRZECIWKO PRZYJĘCIU GŁOSOWALI RAZEM Z OPOZYCJĄ NIEKTÓRZY PO

Z OSTATNIEJ CHWILI

### MORDERSTWO przy ul. Radwańskiej

Dziś o godz. 1 min. 30 w nocy 36-letni Paweł Malanek (żelazna 17), który przyszedł o godz. 10 wiecz. w odwiedziny do swego brata Antoniego Hilińskiego (Radwańska 41) po spzeczce na tle niewypłaconego posagu strzelił 4 razy do Hilińskiego, zabijając go na miejscu. Mordercę aresztowano.

SŁOWIE Z CENTRUM I NIEMIECKIEJ PARTII LUDOWEJ. (PAT)

Berlin 11 marca. Reichstag przyjął dziś 254 głosami przeciwko 177 gł.: przy 7 wstrzymujących się od głosowania umowę likwidacyjną z Anglią. Również inne umowy likwidacyjne zostały przyjęte. O godz. 6 Reichstag zakończył głosowanie.

## Oświadczenie Hindenburga

w sprawie umów haskich

BERLIN, 11.3. W rozmowie z d-rem Broeningiem przywódcą partii centrowej prezydent Hindenburg miał oświadczyć, że nie mógłby udzielić swego podpisu projektom ustaw, wynikających z umów haskich, a zwłaszcza umowy likwidacyjnej z Polską, o ileby ustawy te uzyskały w II i III czytaniu tylko znikomą większość głosów, co nastąpiłoby niewątpliwie gdyby centrum, które w obecnej sytuacji politycznej parlamentu decyduje o losach planu Younga, wstrzymało się od głosowania.

Prezydent miał zaznaczyć również, że podobnie jak centrum uważa za konieczne zabezpieczenie pokrycia zobowiązań finan-

sowych, wypływających z umów haskich. Gdyby jednak kompromis finansowy, a proponowany przez rząd nie uzyskał aprobaty irakej koalicyjnych, wówczas prezydent byłby zdecydowany przeprowadzić ten program finansowy w drodze dekretu. W każdym razie w myśl życzenia frakcji centrowej sanacja finansów Rzeszy przeprowadzona ma być najpóźniej do 1 kwietnia b. r.

Bezpośrednio po audjencji dr. Broeninga zebrała się frakcja centrowa na posiedzenie, na którym zapadła uchwała głosowania za przyjęciem planu Younga. (PAT)

## Porażka rządu angielskiego na posiedzeniu Izby Gmin

Konserwatyści uzyskali większość przy głosowaniu ustawy węglowej

London 11 marca. W Izbie Gmin wśród wielkiego podniecenia rząd pokonany został 282 głosami przeciwko 274 głosom, w związku z przyjęciem poprawki konserwatystów do projektu ustawy węglowej.

Wynik głosowania przyjęty został burzliwymi oklaskami i okrzykami „do dy-

misji”, wznoszonymi przez opozycję. Labourzyści aklamowali rząd.

Baldwin zwrócił się z zapytaniem do Mac Donalda, czy zamierza obstawać przy projekcie ustawy. Mac Donald w odpowiedzi wyraził zdziwienie z powodu postawienia takiego pytania i zaznaczył, że jeżeli Baldwin zamierza zapropono-

wać głosowanie nad votum nieufności, rząd przyjmie decyzję Izby, jednak przyjęcie poprawki nie powoduje żadnych zmian zasadniczych i rząd zwróci się do Izby o kontynuowanie debaty.

Jak wynika więc, dzisiejsza porażka rządu w Izbie Gmin nie będzie miała żadnych konsekwencji politycznych.

### LUTHER następcą Schachta

Berlin 11 marca. Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Generalnej Banku Rzeszy prezydentem Banku obrany został jednogłośnie b. kanclerz i b. minister finansów Rzeszy Dr. Hans Luther. Nowy prezydent Banku Rzeszy brał udział w 1924 roku w konferencji londyńskiej, na której przyjęto plan Dawesa, a w roku 1925 i 1926 stał na czele delegacji niemieckiej na konferencji w Locarno, oraz w Genewie. Ostatnio był burmistrz w Essen.

### POSEŁ SOWIECKI u marszałka Senatu

Korespondent „Hasła” telefonuje: W dniu 11 b. m. o godz. 13 panu marszałkowi Senatu złożył wizytę poseł Z. S. R. R. p. Owsiejenko.



# Kasy Chorych

na forum obrad Senatu

## Nowy występ antypolski senatora Panta

Na wczorajszym posiedzeniu Senatu przystąpiono do preliminarza budżetowego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Sprawozdawca sen. Popławski (NPR.) uważa, że wobec ogromnego kryzysu, Ministerstwo winno stać się resortem gospodarczym, którego najważniejszym zadaniem jest opieka nad pozbawionymi pracy i dążenie do ostabilizacji kryzysu.

Z kolei referent w dłuższym wywodzie przedstawia sprawę Kas Chorych.

Referent nie zgadza się na ten kierunek (jaki nadał Kasom Chorych poprzedni i obecny Rząd. Jeżeli były pewne błędy czy nadużycia, to należy wkroczyć natychmiast. Mówca nie może się zgodzić na to, aby po przeprowadzeniu takiej sanacji nie zostały rozpisane nowe wybory.

Senatorka Daszyńska - Golińska (BB) podkreśla, że samorząd Kas Chorych jest pożądanym, a zgodność z ustawami jest konieczna. Jednakże są to rzeczy drugorzędne w porównaniu ze zdrowiem ludzkim, dlatego główny nacisk musi być położony na lecnicтво.

Senator ks. Kasprzyk (Ch. D.) domaga się wprowadzenia ubezpieczeń na starość, opowiadając się za uzdrowieniem Kas Chorych.

Senator Soroko (BB) domaga się opieki w zakresie szpitalnictwa na wsi oraz protestuje przeciwko pomocy wyłącznie dla bezrobotnych miast z pominięciem mieszkańców wsi.

Senator Szabad (koło żyd) omawia wnioski mniejszościowe, dotyczące subwencji dla instytucji żydowskich, oraz popiera swą rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia noweli do ustawy o czasie pracy w handlu i przemyśle, która by zezwalała żydom na pracę w niedzielę i święta chrześcijańskie.

Sen. Daniełewicz (P. P. S.) apeluje do ministra, aby polecił kódkiej inspekcji, aby wzięła w obronę robotników przed tabelą kar, stosowanych przez przemysłowców.

Co się tyczy Kas Chorych, to mówca krytykuje ostro działalność komisarzy Kas

Chorych i zaznacza, że wprowadzenie lekarzy jako kierowników będzie kosztowało o 200% drożej.

Minister Pracy i O. S. Prystor proponuje przesunięcia budżetowe, wynoszące 79 tys., mianowicie powiększenie o tę sumę uposażenia i zmniejszenie działu „repatrycja zagraniczna“ i „dopłaty do ubezpieczeń społecznych“.

Po przerwie obiadowej przystąpiono do obrad nad budżetem M. S. Wewn.

Sprawozdawca pos. Boguszewski (BB) zaproponował przyjęcie budżetu z następującymi poprawkami: kredyty na zwalczanie gruźlicy powiększyć do 1,5 miliona zł. oraz wstawić kwotę zł. 250 tys. na prace przygotowawcze do powszechnego spisu ludności.

NASTĘPNIE ZABRAŁ GŁOS SEN. PANT (KLUB NIEMIECKI), KTÓRY W TOKU SWEGO PRZEMÓWIENIA, NACZCZOWANEGO WRĘCZ WROGIM STOSUNKIEM DO PAŃSTWA POLSKIEGO KILKAKROTNIENIE BYŁ PRZYWOŁYWANY DO PORZĄDKU PRZEZ MARSZAŁKA. M. IN. UŻYŁ ON ZWROTU: „PAŃSTWO POLSKIE WALKĘ Z MNIEJSZOŚCIAMI PRZEGRAC MUSI“.

Ataki sen. Panta odparł ks. Brandys (Ch. D.), następnie przemawiali: sen. Kłuszyńska, Osowski, Kelles - Krauz, Rogula, Wasutyński, Łycki, Rolle i in.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie dziś o godz. 10-ej.

# Nocne walki z chłopami na granicy sowiecko-łotewskiej

Ryga 11 marca. Napływ chłopów, uciekających z Rosji do Łotwy przed terorem kolektywizacji wzrasta z dnia na dzień. Sprawa ta gotowa przerodzić się dla Łotwy w niebezpieczną kwestję społeczną, to też rząd łotewski zastanawia się nad środkami pomocy dla tych uchodźców i nad stanowiskiem, jakie ma w sprawie tej

## Bójki oficerów i studentów na ulicach Madrytu

Między oficerami garnizonu w Madrycie a studentami wydarzyły się w ostatnich dniach bójki na tle politycznym.

Grupa oficerów królewskiego pułku huzarów zatrzymania w południe w śródmieściu grupę studentów i zapytywała każdego z nich, czy jest republikaninem, czy monarchistą. Ci studenci, którzy zadeklarowali swe przekonania republikańskie, zostali przez oficerów pobici szpicrutami.

W odpowiedzi na to studenci napadli na ulicy na kilku oficerów i pobili ich do krwi.

Oficerowie kawalerji zagrozili wówczas profesorom uniwersytetu madryckiego, znanym ze swych republikańskich przekonań, że jeżeli młodzież akademick

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi  
**SPLENDID**  
20. NARUTOWICZA 20 533

**Dziś i dni następnych!**

Najwspanialszy przebój sezonu.  
Genjalny śpiewak i artysta filmowy

**AL JOLSON**

jako  
**„Śpiewak jazzbandu”**

Historja życia artysty, który wyrwany z murów tradycji Ghetta zdobył największą sławę.

Pocz. seansów o godz. 6, 8, i 10 w

## Sprawozdanie posła Idzikowskiego z całokształtu obrad nad podatkiem obrotowym

W dniu wczorajszym wieczorem odbyło się w Resursie rzemieślniczej w Łodzi przy wypełnionej szalenie sali zebranie członków, na którym poseł E. Idzikowski zdawał sprawozdanie z całokształtu obrad nad podatkiem obrotowym na terenie Sejmu.

Nad powyższym zagadnieniem rozwinęła się długotrwała dyskusja, w której za-

bierali między innymi głos: prezydent Izby p. Szwankowski, dyrektor Piekarski i inni.

Zgromadzeni uchwalili jednogłośnie podziękowanie posłowi Idzikowskiemu za obronę interesów rzemieślniczych oraz powierzyli czuwanie nad żywotnymi sprawami rzemiosła tutejszej Izbie rzemieślniczej.



Dziś wielka premjera

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando A. CZUDNOWSKIEGO

Pocz. seansów o g. 4 pp., w sob. i niedz. o g. 12 w poł. ostatniego o g. 10 wiecz.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł., w sob. i niedz. od g. 12-3 pp. wszystkie miejsca po 50 g i 1. zł.

Najsobtelniejsza i najpiękniejsza gwiazda Ameryki

**CORINNE GRIFFITH**

w najlepszej swej kreacji, w wielkim dramacie sponiewieranej kobiecości pt.

**SERCE ULICZNYCY**

Najpiękniejsza symfonia uczucia dziewczyny z bruku



Teatr świetlny  
**PRZEDWIOSNIE**

Żeromskiego 74-76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Żeromskiego

Ceny miejsc I-1 zł. II-75 gr. III 50 gr. na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Początek o godz. 4 pp. w soboty niedzieli i święta o g. 2 pp. Paszport-bilet wolnego wejścia w sob. i niedz. nie ważne

Dziś i dni następnych

Najpotężniejsze arcydzieło wielkiej wytwórni FOX-EILM.

Realizacja genialnego twórcy „Siódme niebo” i „Aiolu ulicy” FRANKA BORZAGE'A

**„OFIARNA NOC”**

Śmiertelna gra o miłość między dwójgim ludzi wśród odwiecznej pustki lodowej. W rolach głównych: Najbardziej fascynująca uwodzicielka ekranu Mary Dugan. Najsympatyczniejszy bohater Ameryki Charles Farrel oraz Iwan Linow i Margret Mann

Pierwszorzędny zespół muzyczny



Dziś i dni następnych

**MIŁOSTKI HRABIEGO CAGLIOSTRO**

Potężne arcydzieło filmowe na tle fantastycznych przygód głośnego Szarlatana XVIII-go wieku Józefa Balsamo



# Położenie drobnego rolnika

Nietylko kupiec, robotnik, rzemieślnik i przemysłowiec został dotknięty kryzysem. Położenie drobnego rolnika jest równie ciężkie. Przyjrzyjmy mu się bliżej tem więcej, że sprawa ta poza piśmami czysto ludowymi bywa traktowana dorywczo i przygodnie.

Wobec wyraźnego programu Ministerstwa Rolnictwa, zmierzającego do odbudowy cen na zboże, a w szczególności na żyto, pojawiły się głosy, wyrażające przypuszczenie, że program ten ma na celu wyłącznie albo prawie wyłącznie — interesy ziemiaństwa, a że natomiast drobny rolnik nie jest tą niższą cen w dostatecznej mierze objęty.

Przyjrzyjmy się, jak wygląda to przypuszczenie w świetle cyfr.

Według spisu z 1921 roku, — gospodarstw włościańskich, których obszar nie przekraczał 20 ha, było w Polsce 3.155.394, przyczem ogółem zajmowały one 13.855.238 ha. Jeżeli uwzględnilibyśmy postępy parcelacji, otrzymalibyśmy pewne, dość znaczne powiększenie tej cyfry. Pragnąc jednak, aby nasze obliczenia były czynione z największym możliwie umiarem, pozostawiamy ten wzrost na uboczu i przyjmujemy za podstawę dane z 1921 r., niższe od istniejących obecnie. Prócz tego ograniczamy świadomie gospodarstwa włościańskie tylko do 20 ha, chociaż wiadomo, że normalnie do typu włościańskich zalicza się gospodarstwa do 50 ha. Czynimy to dlatego, aby otrzymać jaśniejszy obraz obecnego położenia tej ludności wiejskiej, która przez nikogo nie jest zaliczana do grupy „bogaczy”. Grunty orne w tych gospodarstwach zajmowały

W tym typie gospodarstw pod uprawą żyta znajduje się przeciętnie 27,5% roli, czyli ogółem 2.442.665 ha. W 1927 r. przy przeciętnym urodzaju 10,2 q. żyta z jednego hektara, włościanie (posiadający do 20 ha gruntu) zebrali razem 24.915.183. W 1928 r. przy przeciętnym urodzaju 11,4 q. żyta z 1 ha — zbiór wynosił 27.846.281 q. Wreszcie w 1929 r. przy przeciętnym urodzaju 11,6 q. żyta z 1 ha — zbiór przedstawił imponującą cyfrę 28.334.914 q.

Po pokryciu własnych zapotrzebowań na konsumpcję ludzką i zwierzęcą oraz na wysiew — pozostaje włościaninowi według obliczeń Instytutu Puławskiego około 34% żyta na zbyt. Wobec tego w 1927 r. włościanie posiadali na sprzedaż 8.471.162 q., w 1928 r. — 9.467.554 q., i wreszcie w 1929 r. — 9.553.871 q. żyta.

Przyjawszy pod uwagę ceny tychże lat, a mianowicie dla 1927 — 43.10 zł. za 1 q. najniższą bo z grudnia dla 1928 roku — 33.65 zł. i obecną — 20.75 zł., — dochodzimy do wniosku, że, sprzedając cały zapas żyta, włościanie mogli otrzymać zań w poszczególnych tych trzech latach: w 1927 — 365.107.082 zł., 318.583.212 zł. i 198.864.259 zł.

Oczywiście wymowa tych cyfr będzie tem większa, jeśli przypomniemy, że przy zwiększonej podaży zbyt jest znacznie trudniejszy i że rozpiętość między cenami giełdy warszawskiej, i takie wzięliśmy za podstawę, a cenami lokalnymi poszczególnych miejscowości, jest obecnie silniejsza, aniżeli w latach poprzednich i to, oczywiście, na niekorzyść cen lokalnych.

Pomijając to wszystko jednak i biorąc najbardziej optymistycznie, włościanie mogą otrzymać za żyto, wyprodukowane w 1929 r. w najlepszym wypadku kwotę, która będzie mniejsza od dochodu z żyta w 1927 r. o 166.864.259 zł., zaś od dochodu w 1928 roku o 120.340.389 zł. Ażebymy zorientować się w ogromie tych cyfr przypomnijmy, że cały podatek gruntowy na rok budżetowy 1928/29 był obliczony na

46.440.000 zł. a przecież wymienione gospodarstwa zajmują niecałe 46% wszystkich gruntów.

Jeśli ponadto zważymy, że w gospodarce włościańskiej 66% budżetu opiera się na produkcji zbóż, a także przyjmujemy pod uwagę spadek cen na inne zboża, a więc na pszenicę z 54.09 zł. za 1 q. w 1927 r. do 36.50 zł. obecnie, na jęczmień z 41.40 zł. do 25.25 zł. i na owies z 38.30 na 19.38

zł., — to wówczas stanie przed nami w całej swej jaskrawości ogrom zubożenia włościaństwa.

Największym błędem byłoby przypuszczenie, że bez odbudowy cen na zboża w ogóle, a w szczególności cen na żyto, może być mowa o skutecznej pomocy dla drobnego rolnika. Wszelkie kroki, szkodzące polityce podniesienia ceny na zboże, są wymierzone wyraźnie i przedewszystkiem

przeciwko włościaństwu. Zrozumienie tego stanu rzeczy jest koniecznością tem większą, że chodzi o 17,5 miliona ludzi, którzy muszą ograniczać swe spożycie, którzy nie mają za co kupować najpotrzebniejszych rzeczy, a których nędza rykoszetem uderza we wszystkie pozostałe warstwy społeczne i we wszystkie gałęzie produkcji.

Adam Z

## W kraju czerwonych carów DZIECI BEZDOMNE

III.  
— „Daj kopiejkę!” — słaby, monotony głosik dziecięcy żebrze o jałmużnę na peronie stacyjnym.

Dziennikarz francuski wraz ze swym dobrowolnie wybranym przewodnikiem młodą studentem-komunistą, znajduje się w „twardym” wagonie kolei, umyślnie decydując się na ten demokratyczny spo-

sób lokomocji poto, by łatwiej poznać społeczeństwo sowieckie. Jego najbliższymi sąsiadami w przedziale są: redaktor prowincjonalnego pisma sportowego i młody agronom, który powraca z wycieczki do Królewca i Gdańska.

Niemcy nie zaimponowali mu swoją kulturą agronomiczną. „Rosja komunistyczna dopiero pokaże światu, co to jest agrono-

mja”... Zapalenie łomaczy właśnie towarzyszowi podróży, jak świetne rezultaty otrzymać można przy... pędzeniu rzodkiewki elektrycznością!

Ten właśnie interesujący wykład przerwany został słabym głosikiem dziecięcym, żebrzącym o kopiejkę.

Agronom-technik stara się „spławić” natręta.

— „Prowaliwaj! Idź żebrać gdzieś indziej!”

— „Czy dużo macie takich dzieci, które włóczą się po kraju?”

— „Dzieci bezdomnych?” — Towarzysze podróży spokojnie wyjaśniają mu, że dzieci takich było przeszło trzy miliony. Teraz jest ich „zapewne” mniej...

Minęła noc.  
Wczesnym rankiem rozległ się nowy słaby głosik:

— „Daj kopiejkę!”  
Z tuzin chłopaków podróżowało przez całą noc na platformie wagonu.

Dziennikarz poznaje tego, który żebrał wczoraj. Jego twarz — to jeden trup, oczy — krwawo zaczerwienione, usta zielonawe. Dziecko — trup.

— „Diadka, daj kopiejkę!”  
Ma jeszcze tyle siły, by uśmiechnąć się do młodego komunisty Wani, który grozi mu pięścią.

— „Prawdziwi bandyci” — powiada. — „Latem podróżują na dachach wagonów i okradają pasażerów, wślizgując się przez otwarte okna. Psie syny...”

— „Proletariat otworzył dla nich przytułki”, — mówi dalej Wania, — „ale przeważnie uciekają. Niekiedy spotka się bandy, które grabią całe wioski. Wielu z nich posiada broń. Co zrobić? Mamy do myślenia o czym innym. Zagadnienia chwili są ważniejsze...”

Los człowieka nie interesuje „nowej Rosji”. Interesuje ją wyłącznie maszyna.

Nikogo nie wzrusza cierpienie głodnego. Ale natomiast nowa maszyna wywołuje dreszcze zachwyty.

— „Nowa mistyka” — mówi dziennikarz francuski. Wywołuje to uśmiech politykowania.

— „Niema potrzeby, jak u was chuchać na dzieci anemiczne... Ludność nasza wzrasta o trzy miliony rocznie. To nam zawsze da dostateczną ilość żołnierzy. Musimy dbać o to, by rosło zboże, kapusta, kartofle...”

— „Obchodzą nas tylko dzieci zdrowe, jedyna młodzież Rosji. A inne? POCO?” — dorzuca drugi towarzysz.

Młody komunista rosyjski nie potrzebował dopowiadać swej myśli. Gdy następnie dziennikarz francuski w Niżnym Nowogrodzie zwrócił się do jakiegoś prowincjonalnego dygnitarza sowieckiego, usłyszał to samo.

Nikt się nie przejmuje losem dzieci „bezprizornych” (pozbawionych opieki). Kto wyżyje i dorosnie, ten pójdzie do wojska lub znajdzie robotę w fabryce.

A kto nie wyżyje...

— „Dobór naturalny” — konkluduje dygnitarz prowincjonalny. — „Mamy ważniejsze rzeczy na głowie!”

Ważniejszą, oczywiście, jest rzeczą pędzenie rzodkiewek zapomocą elektryczności. Nie to, co „burżuazyjni” Niemcy, którzy rzodkiewkę produkują po dawnemu w inspektach lub w zagonach, bez żadnej pomocy elektrycznej.

O dzieci bezdomne — mniejsza.

## PRZEGLĄD PRASY

### Z MROKÓW PRZESZŁOŚCI.

Tygodnik krakowski „Lud katolicki”, wydawany przez ks. Madeja i ks. Czuję, pisze w artykule wstępnym z 10 marca b. r. na marginesie posiedzenia komisji wojskowej Sejmu i oddania przewodnictwa posłowi Pająkowi m. in.:

„Odniesienie przewodnictwa (komisji wojskowej Sejmu — przyp. nasz) pos. Pająkowi to przecież paraliżowanie wszelkich prób wzmocnienia naszej armji.

Czyni to pos. Trampezyński, który od cesarza Wilhelma otrzymał swego czasu podziękowanie za popieranie budżetu wojskowego w Reichstagu w czasie wojny.

Dla armji zaborczej, dla Wilhelma, był pos. Trampezyński, jak widać, laskawczy, gdy tymczasem, by sparaliżować obronę Polski, wysuwa on Pająka.

Naturalnie, że ten fakt potworny i wprost niewiarogodny, lecz niestety prawdziwy, wywołał na komisji wojskowej oburzenie...”

Czyżby to była prawda? Nawet myśleć się o tem nie chce!

Więc p. Trampezyński, pogromca prusactwa przed wojną, w czasie wojny odbierał „podziękowania” Wilhelma?

P. Trampezyński jest naszym przeciwnikiem politycznym. Jednak ani chwili nie wierzymy, by ten, który występował przeciw polityce wywłaszczeniowej, bicia dzieci polskich i komisji kolonizacyjnej, popierał budżet niemiecki w czasie wojny.

Z drugiej zaś strony osoby redaktorów „Ludu katolickiego” są zbyt poważne, by posadzać ich rzucanie bezpodstawnych oszczerstw.

Należałoby sprawę wyczerpująco oświetlić i wyjaśnić!

### PLAWY I SIECZKA.

„Nowy Kurjer” poznański, zwany kie-

dyś „Postępem” nie gorzej od „Gazety warszawskiej” idzie do szturmów przeciw sanacji:

Sanacja w obłędnej pogoni za władzą, tak źle używana, godzi już nietylko w sejm, ale we własny rząd, darzony zaufaniem głowy państwa, bo rząd ten nie zwątpił jeszcze w sejmową twórczość konstytucyjną. Dlatego, że sejmowa większość nie chce uznać szkodliwego konstytucyjnego projektu klubu Be-Be, głosi sanacja, że sejm wogóle nie chce żadnej konstytucyjnej zmiany.

„Nowy Kurjer” sam nie wierzy w swe słowa codziennie, codziennie mętne i mające w sobie zarodki obłędu.

Redaktor polityczny (ab) winien wziąć dłuższą kurację — zamiast rzucać sieczkę i plewy, których najgłodniejszy czytelnik nie tknie.

### PRYSTORIANA.

„Robotnik” zajmuje się oczywiście min. Prystorem.

Działalność p. Prystora na „odcinku” Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej wyrosła do rozmiarów symbolu; korzenie jej tkwią w roli poprzedniej p. Prystora, jako „dyktatora personalnego” armji; i w obecnej jego działalności skupił się sens istotny „pomajowego” systemu rządzenia, odarty z listków figowych ogólnikowego frazesu, brutalnie szczery, brutalnie bezwzględny, brutalnie naiwny.

Czy „Robotnik” niema innych tematów? Cały tydzień jednaka śpiewka, nuży, nudzi, irytuje i gniewa.

Możeby o sporcie robotniczym, T. U. R. — ze, kryzysie, komunistach lub wszystkich innych djabłach. Byłoby nie codzień to samo.

W—ski.

KINO MIMOZA TEATR  
UL. KILIŃSKIEGO Nr. 178

526

Od wtorku dn. 11 do poniedziałku dnia 17 marca 1930 r. włącznie  
**W TAJDZE SYBIRU**

(KAJDANY)

W rolach głównych: RENEE HERIBEL, FRITZ KORTNER

Do Powyższego o-  
brazu zaangażowano **CHOR SYBERYJSKI**  
który odśpiewa pieśni SYBERYJSKIE

EMIL JANNINGS

Następny

program:

w obrazie  
**GRZECHY OJCÓW**

Popierajcie Polski Czerwony Krzyż



# Henryk Ford, aby żyć 100 lat

jada rano owoce, w południe mięso, a wieczorem potrawy mączne

Henryk Ford zadziwił w tych dniach Amerykę nowym swym oświadczeniem.

Tym razem było to oświadczenie ściśle osobiste, a mianowicie, że on sam zamierza dożyć wieku

lat 100

i pozostać zdolnym do pracy conajmniej do roku 85.

Henryk Ford ma obecnie lat 66 i jak wiadomo jest największym magnatem automobilowym na świecie, więc nie brak mu środków do urzeczywistnienia swego zamiaru. On jednak twierdzi, że każdy wogóle człowiek może dożyć takiego wieku, jeżeli pójdzie za jego przykładem i będzie przyjmował pokarmy w odpowiedniej kombinacji, używając równocześnie odpowiedniej ilości ruchu.

Manowicie mr. Ford od pięciu lat studjuje, zamiast kwestji automobilowej, kwestje żywienia się i wytworzył sobie teorie, że przy każdym jedzeniu trzeba spożyć tylko jeden gatunek pożywienia.

Jego więc djeta osobista przedstawia się jak następuje:

„Owoce rano na śniadanie. — Proteiny, to jest mięsa, jaja i t. p., w południe na drugie śniadanie. Krochmal, czyli po naukowemu skrobia, a więc potrawy mączne, na obiad wieczorem”.

Zdaniem Forda ludzkość powinna pracować

od wieku lat 15 do 85.

Przejadanie się, wedle jego przekonania,

wytrąca wielu starszych ludzi z pracy, kiedy jeszcze mogliby być jaknajbardziej użyteczni.

Przypadek zdarzył, że dosłownie w tym samym dniu, kiedy Ford wydał swoje oświadczenie, w Paryżu „Akademja Medyczna” obchodziła 98-urodziny swojego członka, a najstarszego lekarza francuskiego, prof. Gueniota, który zaniechał praktyki

mając lat 75,

ale studjuje dalej naukowo medycynę i właśnie pisze książkę o długowieczności.

Otóż profesor Gueniot jest także zdania, że normalny człowiek

powinien żyć 100 lat.

Reguły, które sędziwy profesor wypróbował na sobie, a które mają prowadzić dotego, opiewają między innymi jak następuje:

„Wyrzucić wszystkie lekarstwa za okno, a całą nadzieję przywiązać do prostej higieny raczej, aniżeli do skomplikowanego leczenia.

Człowiek nie umiera naturalną śmier-

cią zazwyczaj,

ale zabija sam siebie

przez stopniowy proces zatrucia się. Mianowicie ludzie przeważnie jedzą za wiele, a szczególnie za wiele mięsa.

Niektórzy z nich zatrują się alkoholem. Ale jeszcze więcej ludzi zatrują się, nie oddychając dosyć głęboko. Przy wdychaniu wielu ludzi wciąga do płuc za ledwie litr powietrza, podczas gdy powinni wciągać

około trzech litrów.

Wreszcie profesor Gueniot zaleca picie wina, jako doskonały środek podniecający i trawiący, zapewne wedle oddawnej znanej reguły, że lekarz uważa za najlepsze to,

co jemu samemu do gustu przypada, gdyż dr. Gueniot do obecnego czasu nie pogardza kieliszkiem dobrego Bordeaux, albo Burgunda.

## Dobry dowcip często się opłaca

Jak angielski student zdobył posadę, która mu daje 30 tysięcy złotych rocznego dochodu

Jeden z dzienników, wychodzących w angielskim mieście uniwersyteckim, Oxfordzie, podaje

o sprycie jednego ze studentów następującą zabawną historyjkę:

Młodzieniec ten, powodowany pragnieniem znalezienia dla swoich zdolności umysłowych bardziej dochodowego pola, aniżeli to, jakie mu nastroił uniwersytet, zwrócił się

z prośbą o posadę do zarządu „Great Western Railway —

Wielkiej Zachodniej Kolei”.

Prośbę jego załatwiono, przychylnie, ale zaznaczono przytem, że służbę kolejową musi zacząć od samego dołu.

Student zgodził się na to i najpierw został tragarzem pakunkowym, a potem przesuwaczem wagonów.

Ale po krótkim czasie

kiedy mu te ciężkie zajęcia się znudziły, zwrócił się do dyirekcji znowu z podaniem, ażeby w odpowiedniejszy sposób wyzyskała jego zdolności umysłowe.

Referent dyirekcji, w chwili załatwiania tego podania, był widocznie w dobrym humorze, bo odpowiedział petentowi, że przedsiębiorstwo zapewni mu chętnie pensję

600 funtów szterlingów,

to jest około 30 tysięcy złotych polskich rocznie, jeżeli mu się powiedzie co roku uczynić jakąś nową propozycję, przez którą towarzystwo kolejowe mogłoby poczynić

wydatne oszczędności.

Student poświęcił cały tydzień myśleniu, jakby to na dowcip odpowiedzieć dowcipem, aż wreszcie znalazł, czego szukał.

Napisał więc do dyirekcji z oświadczeniem, iż ku wielkiemu swemu zdziwieniu zauważył, że wszystkie wagony tej linii są oznaczone trzema literami G. K. R.

Owóż jego zdaniem

litera R jest niepotrzebna,

bo przecież każdy, kto patrzy na wagon, wie, że tu chodzi o kolej, a nie marynarkę.

Jego zdaniem zatem same litery G. W. wystarczyłyby, a opuszczenie litery „R”, jako niepotrzebnej, przy malowaniu wozu, dałoby kolei

pożądaną oszczędność.

Dowcipniś w ten sposób chwycił zarząd kolei za słowo, co się widocznie dyirekcji podobało, a kiedy zaczęto obliczać, żeby też dało oszczędności rocznie opuszczenie niepotrzebnego „R”, spostrzeżono się, że to tworzy naprawdę cyfrę

aż 7 tysięcy funtów szterlingów. W ten sposób dowcipny student uzyskał przyrzoną pensję, której utrzymanie na dalsze lata zależne będzie od tego, czy zawsze potrafi się okazać również dowcipnym.

## Wstręt do potomstwa

Nagroda, po którą nikt się nie zgłasza

„Akademja Francuska” rozporządza wprost olbrzymią liczbą nagród corocznych, które powstały z rozmaitych zapisów i darów, a mają za cel

popieranie postępu duchowego i fizycznego,

albo rozwój moralności. Zdarzyło się jednak tego roku, że „40 nieśmiertelnych” wchodzących w skład tej Akademji, znalazło się w wielkim kłopotcie, gdyż nikt się nie zgłosił o „Nagrodę Alberta”, która wynosi

12 tysięcy franków

corocznie.

Zdawałoby się więc, że publiczność francuska jest opieszala w korzystaniu ze sposobności łatwego przyjęcia do pie-

niędzy. Warunki bowiem tej nagrody, stosownie do woli jej fundatora, nie są trudne do spełnienia.

Wystarczy tylko, ażeby składający podanie mieszkał w którejś z francuskich kolonij, albo w jakimś kraju, który pozostaje pod francuskim protektoratem, ażeby był francuskim obywatelem i katolikiem, należał do rasy białej

i miał liczne potomstwo.

Otóż nikt się nie pochwalił tego roku, że posiada te wszystkie tak proste warunki, co dowodzi chyba, że Francuzi, mieszkający poza krajem, mają jeszcze większy wstręt do licznego potomstwa, niż sama Francja, które, jak wiadomo, grozi z tego powodu wyludnienie.

się tego nie domyślał.

— Wiedziałem o tem, ale jestem zdania, że dobrze będzie poddać tę białość próbie. — Spojrzał na Pike'a, podnosząc jedną brew. — Chociaż. — Ale Pike zrozumiał bez słów.

— Wiem, co pan chce powiedzieć. Obawia się pan, że najście gruboskórnych dżentelmanów policyjnych w wieczorowych garniturach miałyby taki skutek, że myszy pochowałyby się do dziur. — Uśmiechnął się mimowoli.

Antoni roześmiał się głośno.

— Taki policjant jak pan trafia się jeden na dziesięć tysięcy. Ma pan słuszność. Ale narazie zajmijmy się czem innym. Co się zaś tyczy tamtego, to mógłby mi pan pomóc, zebrawszy dokładne dane, wiadome policji. Kto jest właścicielem itd. — Wziął z biurka zapisany przez siebie arkusz. — I prosiłbym jeszcze, żeby mi pan odpowiedział na te pytania. Daję panu termin do wieczora. A tymczasem do widzenia!

Wyszedł.

Lucas spojrzął na Pike'a, a Pike na papier. Przeczytał go i wręczył zwierzchnikowi.

— Pulkownik Gethryn jest pełen niespodzianek.... Cudowna ta jego metoda! Tego się dotknę, tamtego i owego; rzeczy, które pozornie nie mają ze sobą najmniejszego związku i nagle z tego zamętu robi się logiczna całość. I potem się człowiek dziwi, że sam tego nie zauważył.

Lucas skinął z roztargnieniem głową.

— Tak, a on zawsze jest o sześć kroków dalej niż mówi.

### ROZDZIAŁ VI. TRUP.

W południe Pike przyjmował gości na Fennel Street. Upiorne to było przyjęcie. Po prawej stronie korytarza, w dużym bardzo czystym i chłodnym pokoju siedziało koło stołu pięć osób. Stół był ze zwykłego niemalowanego drewna i takie same krzesła. Od strony

korytarza wiał przejmujący przeciąg.

Wśród obecnych osób znajdowały się dwie kobiety i trzech mężczyzn. Nazwiska mężczyzn brzmiały: Dufresne, Holliday i Blumenthal. Holliday, niski, krępy i dobrze ubrany, należał do personelu Towarzystwa Wydawniczego Magnum i redagował Bibliotekę Szczęściarzy. Na twarzy jego igrał porcelanowy uśmiech, duże nogi opięte były w sukienne kamasze, a w prawej ręce wirowała laska, której rączka z kości słoniowej miała kształt torsu kobiety. Blumenthal, wysoki, chudy i prawie obdarty, pracował w Towarzystwie Wydawniczym Mammoth i był wydawcą Biblioteki Nadzwyczajności. Jego ciemna, posępna semicka twarz uderzała brakiem wyrazu. Tylko oczy podobne do dwóch czarnych błyszczyjących paciorków strzelały bezustannie to w tę to w ową stronę. Dwaj ci panowie siedzieli obok siebie, ale zachowywali się tak, jakby o tem nie wiedzieli.

O jedno miejsce dalej siedział Dufresne, wyprostowany jak struna, ubrany z dyskretną elegancją, uderzający na pierwszy rzut oka atletycznymi barami, nieproporcjonalnymi do wzrostu. Nawprost niego, po drugiej stronie pustego stołu siedziały Sheila Holroyd i Netta Fanthorpe.

Trudno było o większy kontrast, niż między temi dziewczętami. Obie były ubrane nie tylko dobrze, ale nawet kosztownie, obie były młode, czarujące i pewne siebie tą pewnością, która wypływa z przymusowej niezależności materialnej. Obie blade i spokojne, a przecież tak niepodobne jedna do drugiej, jak dzień i noc. Sheila Holroyd, wysoka, prawie surowa, cicha, nieprzenikniona, szarooka, nieomal grande dame; młoda Amerykanka, mała, drobna, nadzwyczajnie strojna, o wielkich niebieskich, przebiegłych a jednocześnie dziecinnych oczach, opanowana w odróżnieniu od dziedzicznej godności zupełnie świadomym lecz niemniej przez to zachwycającą.

(d. c. n.)

PHILIP MACDONALD

Przedruk  
wzbroniony

### ZEMSTA DETEKTYWA

(„THE WHITE CROW”)

autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

Nr. 45

Pike potrzęsął głową.

— Nie, panie. To nie jest specjalność Departamentu Wywiadowczego, chociaż ma się rozumieć, jesteśmy w kontakcie. — Urwał i zapytał z nagłym zainteresowaniem. — Nocnych lokali, pan powiada?

— Tak. W szczególności idzie mi o instytucję, znaną pod nazwą „Białej Wrony”. Adres: Hender Street, W. I.

Pike zerwał się z krzesła i wypadł z pokoju. Antoni tymczasem wyjął papier i ołówek, i zaczął pisać. Lucas wyglądał w milczeniu przez okno, marszcząc czoło.

Pike powrócił wolnym krokiem jakby zgaszony, zamknął za sobą drzwi i usiadł bez słowa koło biurka. Antoni podniósł oczy.

— Wiem, co mi pan powie. Spotkał pana zawód. Poinformowano pana, że białość wrony jest autentyczna i nie puszcza przy myciu. Poinformowano pana, że jest to lokal bez zarzutu, jeden z tych, na których nie mogą się doszukać plamy nawet stare dewotki. Co prawda z bólem serca. Dziwi się, że tak pana zmartwiła ta cnotliwa opinia. Powinien się pan cieszyć. Zapomniał pan angielskich poetów. Co to mówi Wordsworth w „64”?

— Przyznam się panu, że się zmartwiłem. Macpherson opowiedział mi słowo w słowo to, co pan. Bez zarzutu. Absolutnie bez zarzutu. — Urwał. — Ale pan



## KRONIKA

MARZEC.

12

ŚRODA

DZIS

Grzegorza

JUTRO:

Krystyny

Ws. słońca g. 6 m. 5  
Zachód „ g. 17 m 34Ws. księżycy g. 10 m.  
Zachód „ g. 5 mRekolekcje dla Żeńskich  
Wieczornych Zawodowych  
Szkół Doksztalujących

W dniach 12, 13 i 14-go marca r. b. o godzinie 7-ej wieczorem w kościele katedralnym św. Stanisława Kostki odbędą się rekolekcje dla Żeńskich Wieczornych Szkół Doksztalujących.

W dniu 15-go b. m. t. j. w sobotę o godzinie 5-ej p. p. — spowiedź; w niedzielę t. j. 16-go b. m. o godzinie 8-ej rano komunja święta.

Władza duchowna prosi rodziców i pracodawców aby przez zwolnienie od od zwykłych zajęć ułatwili młodzieży spełnienie obowiązków religijnych.

Dodatkowa komisja  
poborowa

Dziś dnia 12 b. m., od godziny 9-ej rano rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa w lokalu przy ulicy Pomorskiej 18, dla tych poborowych rocznika 1908 i starszych, którzy dotychczas nie stawali przed komisją poborową i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Na komisję winni się stawić zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9, i 11 komisariatów policji państwowej o ile otrzymali wezwanie ze starostwa grodzkiego. w)

Z Komitetu Niesienia Pomocy  
Najbiedniejszym

Dnia 11 b. m. odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim posiedzenie sekcji gospodarczo-rozdzielczej Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym, na którym postanowiono wyjaśnić i podać do ogólnej wiadomości, że zgłoszenia o zasiłki pieniężne z funduszu Kom. Pomocy Najbiedniejszym w Łodzi otrzymują jedynie ci bezrobotni, którzy zgłosili się do rejestracji przed dn. 12 b. m.

## Sprostowanie

We wczorajszym numerze „Hasła” w recenzji z poranku legjonowego — „Legjony w Pieśni” wkraśl się błąd zecerański. Oto zdanie rozpoczynające się od słowa „program” powinno brzmieć: „Program rozpoczął mjr. Leroch - Orłot pięknym i doprawdy za serce chwytającym słowem wstępem”.

Za mimowolny ten błąd przepraszamy p. mjr. Lerocha - Orłota szczerego przyjaciela naszego pisma

Redakcja.

Odczyt w Lidze  
Mocarstwowego Rozwoju  
Polski

W nadchodzący czwartek Liga Mocarstwowego Rozwoju Polski urządza odczyt pułkownika doktora Więckowskiego z zagadnień bieżącej polityki, pod tytułem: Za wschodnią ścianą Rzeczypospolitej. Początek o godz. 8 wieczorem. Odczyt odbędzie się w Lokalu Ligi, w Aleji Kościuszki Nr. 17. Wstęp za bezpłatnymi biletami, które można otrzymać na miejscu w przeddzień i w dniu odczytu między 7 a 9 wieczorem.

Kto nie płaci podatku  
od lokali

Jak się dowiadujemy Magistrat m. Łodzi na skutek wydanej przez Urząd Wojewódzki instrukcji, postanowił zwolnić od podatku mieszkaniowego (hotelowego) przybywających do naszego miasta urzędników i funkcjonariuszów policji, w sprawach urzędowych a którzy zainstalowali się w hotelach. Każdy z zainteresowanych przy regulowaniu należności winien przedłożyć zarządowi hotelu względnie pensjonatu dokument delegacyjny, a to w celu anulowania powyższego podatku. (w)

Przepisy regulujące godziny handlu  
w sezonie letnim

## Rozporządzenie łódzkiego Starostwa Grodzkiego

Z dnem 1 kwietnia r. b. w związku z rozpoczęciem się sezonu letniego na terenie m. Łodzi rozpocznie obowiązywać rozporządzenie Łódzkiego Starostwa Grodzkiego w sprawie godzin handlu w czasie od 1 kwietnia do 30 września 1930 r. włącznie.

W myśl tego rozporządzenia, wydanego na zasadzie art. 10 rozporządzenia Prez. Rzpl. z dn. III. 1928 r. o godzinach handlu i godzinach

otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych, czas sprzedaży towarów i otwarcia sklepów na terenie m. Łodzi został ustalony w sposób następujący:

1) Jatkki z mięsem, wędliniarnie, sklepy spożywcze, z wyjątkiem sklepów, w których odbywa się wyłączna lub przeważająca sprzedaż napojów alkoholowych, mogą być otwarte wyłącznie w dni powszednie od godziny 7-ej rano

do godziny 7-ej wieczorem, w soboty i dni przedświąteczne mogą być otwarte wyłącznie od godziny 8-ej rano do godziny 8-ej wieczorem.

2) Restauracje, posiadające świadectwa przemysłowe I kategorii, mogą być otwarte codziennie od godziny 10-ej rano do godziny 2-ej doby następniej.

3) Restauracje, cukiernie i inne jadalnie, posiadające świadectwa przemysłowe, II kategorii, mogą być otwarte codziennie od godziny 8-ej do 24-ej.

4) Restauracje, cukiernie, młeczarnie, kawiarnie, piwiarnie, garkuchnie, bary i wszelkie inne jadalnie, które nie zostały wymienione w par. 2 i 3, niniejszego zarządzenia mogą być otwarte codziennie od godziny 7-ej rano do godziny 10-ej wieczorem.

5) W budkach i kioskach, w których odbywa się sprzedaż do spożycia na miejscu wody sodowej, wód mineralnych, napojów chłodzących, słodczy, i owoców, a nie są sprzedawane żadne inne towary może się odbywać sprzedaż codziennie w okresie od 1 kwietnia do 30 września włącznie, od godziny 9-ej rano do godziny 11-ej wieczorem.

6) Sprzedaż uliczna gazet, czasopism, oraz wyrobów tytoniowych, może się odbywać codziennie od godziny 7-ej rano do godziny 11-ej wieczorem. Przez sprzedaż uliczną rozumieć należy, sprzedaż dokonywaną na ulicach i placach i z ruchomych miejsc sprzedaży, jak kosze, stoliki, skrzynki i t. p. Sprzedaż w wioskach ulicznych, przedmiotów wymienionych w niniejszym paragrafie, rozumieć należy za sprzedaż uliczną i jeżeli w tych samych wioskach nie są sprzedawane żadne inne towary.

7) Sklepy i wszelkie inne miejsca zawodowej sprzedaży, z wyjątkiem zakładów wymienionych w par. od 1 do 6 niniejszego zarządzenia, mogą być otwarte wyłącznie w dni powszednie, od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem.

8) Sprzedaż uliczna wszelkich towarów, z wyjątkiem przedmiotów wymienionych w § 6. niniejszego zarządzenia, może się odbywać wyłącznie w tych godzinach, kiedy te same towary są sprzedawane w sklepach.

9) Zakłady fryzjerskie i kalotechniczne, mogą być otwarte wyłącznie w dni powszednie z wyjątkiem dni przedświątecznych od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem, w soboty i dni przedświąteczne zakłady te mogą być otwarte od godziny 9-ej rano do godziny 9-ej wieczorem.

10) Zakłady fotograficzne, mogą być otwarte wyłącznie w dni powszednie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem.

11) Młeczarnie, w których jest dokonywana sprzedaż do spożycia na zewnątrz zakładu i kwaciarnie mogą być otwarte w niedzielę i dni świąteczne od godziny 7-ej rano do godziny 10-ej rano.

12) Ostatnią niedzielę przed świętami Wielkiej Nocy, sklepy i inne miejsca zawodowej sprzedaży mogą być otwarte od godziny 1-ej do godziny 6-ej po południu (od 13-ej do 18-ej).

13) W wielką sobotę wszelkie zakłady wymienione w niniejszym rozporządzeniu mogą być otwarte do godziny 6-ej wieczorem.

14) Sprzedaży towarów w sklepach połączonych z jadalniami, zakładami fryzjerskimi i kalotechnicznymi, lub z przedsiębiorstwami, nie podlegającymi mocy niniejszego zarządzenia, wolno dokonywać tylko w godzinach określonych dla samodzielnych sklepów tej samej gałęzi handlu. W innych godzinach miejsce sprzedaży towaru musi być w tych sklepach i zakładach zamknięte, towary zaś muszą być u niedostępne. W godzinach, kiedy sklepy są zamknięte, w jadalniach dozwolone jest wydawanie towarów tylko do spożycia na miejscu.

15) Zarządzenie niniejsze nie stosuje się do bufetów kolejowych, zakładów fryzjerskich i wszelkich innych miejsc zawodowej sprzedaży, znajdujących się w obrębie dworców kolejowych.

16) Zarządzenie niniejsze nie narusza w niczym ustaw ochronnych w zakresie zatrudnienia pracowników najemnych, w szczególności ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu oraz ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet.

17) Winni przekroczenia wymienionego zarządzenia ulegną karze z art. 16 rozp. Prez. Rzplitej z 22/III. 1928 r. grzywny do 2000 zł. lub aresztu do 6 tygodni stosowanej w drodze postępowania karno administracyjnego. Kara grzywny w razie niemożności ściągnięcia zostanie zamieniona na karę aresztu zastępczego do 4-ch tygodni. W razie powtórzenia przekroczenia zarządzenia w ciągu roku od ostatniego ukarania stosowana będzie kara bezwzględnie aresztu. (W)

## Komunikat

W dniu 16 III. 30 w niedzielę o godz. 3 p. p. odbędzie się nadzwyczajne zebranie czeladzi zduńskich w sprawie utworzenia Wydziału Czeladniczego w łowalu Zjednoczenia Prac. Rzeczpospolitej Polskiej, Piotrkowska 238, na które zaprasza się wszystkich czeladzi zduńskich.

O punktualne i liczne przybycie unrasza Zarząd

W dniu 11 marca r.b. zmarł

s.†p.

GUSTAW BREDAU

mistrz cechu rzeźniczo-wędniarskiego

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w czwartek, dnia 13 marca o g. 3 pp z domu żałoby przy ul. Aleksandrowskiej 83, na cmentarz w Radogoszczu Na smutny ten obrzęd zaprasza wszystkich członków cechu

ZARZĄD

Cześć Jego pamięci

Sprawa cennika na mięso wieprzowe  
i jego przetwory

## będzie ponownie rozpatrywana przez Magistrat

Urząd Wojewódzki komunikuje, że wzmianki, które ukazały się w łódzkiej prasie porannej z dnia 11 b. m., a dotyczące uchylenia przez Urząd Wojewódzki uchwały Magistratu m. Łodzi z dnia 7 marca r. b. w sprawie obniżenia cen na mięso i wyroby mięsne, a podane przez jedną z tutejszych agencji reporterskich, są nieścisłe z następujących powodów:

Zakwestjonowana tylko została przez Urząd Wojewódzki uchwała Magistratu m. Łodzi w części dotyczącej mięsa wieprzowego i wieprzowych wyrobów masarskich, a to nie ze względów merytorycznych (jak podaje źle poinformowana agencja), lecz formalnych, gdyż w myśl § 3 rozporz. Min. Spraw Wewn. z dnia 29 października 1929

r. o regulowaniu cen, władza uprawniona do oznaczania cen wyznacza je po uprzednim zasięgnięciu opinii Komisji do badania cen.

W niniejszym wypadku Komisja do badania cen opinii swojej co do ewentualnej zmiany cennika nie wyraziła, natomiast postanowiła wyłonić specjalną podkomisję dla zakupu trzech sztuk nierogacizny i sporządzenia szczegółowej kalkulacji mięsa wieprzowego i jego przetworów. Co do ustalenia cen na mięso wieprzowe i jego przetwory, to sprawa ta będzie musiała być ponownie rozpatrywana przez Magistrat m. Łodzi po zebraniu materiałów kalkulacyjnych

W dniu 9 marca 1930 r. zmarł

s.†p.

Władysław Sierpiński

DLUGOLETNI CZŁONEK ZARZĄDU ŁÓDZKIEGO TOW. KOŁARSKIEGO

W zmarłym tracimy doświadczonego i zasłużonego druha kolarza, który przez szereg lat służył nam swoją światłą radą nie szczędząc pracy i ofiar materialnych

Żal po zmarłym pozostanie w sercach wszystkich, którym rozwój kolarstwa polskiego jest drogi

Zarząd Łódzkiego Tow. Kolarskiego

Walny Zjazd Towarzystwa  
Opieki nad Zwierzętami  
odbył się w ubiegłą niedzielę w stolicy

W niedzielę dnia 9 b. m. odbył się w Warszawie z inicjatywy Głównego Zarządu Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami Rzeczypospolitej Polskiej, Walny Zjazd Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Zjazd był bardzo liczny i brał w nim udział delegaci z Wilna, Lwowa, Lidy, Krakowa, Kowla, Poznania, Częstochowy, Łodzi i wiele innych miejscowości. Zjazd rozpoczął się o godz. 9 rano nabożeństwem w kościele św. Krzyża.

Od godz. 10 w lokalu Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego toczyły się obrady wedle ustalonego przez organizatorów programu. Po wypowiedzeniu się przez delegatów zjazdu za zorganizowaniem Związku wszystkich Towarzystw Opieki nad Zwierzętami działającymi na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, wybrało komisję statutową, która po kilkogodzinnej żmudnej pracy przedłożyła

Walnemu Zgromadzeniu uzgodniony projekt statutu. Projekt ten został prawie bez zmian przyjęty. Następnie przystąpiono do wyboru tymczasowego Zarządu Związku. Z ramienia Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, do Zarządu weszli pp. B. Wawnikiewicz i L. Rode, zaś do Komisji Rewizyjnej — p. B. Dobranc. Po załatwieniu jeszcze całego szeregu różnych spraw zjazd został zamknięty. Towarzystwu Opieki nad Zwierzętami Rzeczypospolitej Polskiej w osobach prezesa macenasa Kłosowskiego i referenta p. Gedziorskiego należy się uznanie za podjęcie się i przeprowadzenie zjazdu zakończony tak pomyślnym rezultatem. Wszystkie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami poddają wielkie nadzieje w zrzeszeniu się w jedną centralną organizację, dzięki której kontakt z władzami centralnymi będzie ściślejszy i stały.



# KTO HAŁASOWAŁ

## w Magistracie m. Łodzi,

### tego przewód sądowy nie mógł ustalić

#### TŁO SPRAWY

W roku ubiegłym Magistrat m. Łodzi wskutek braku kredytów zarządził aby roboty sezonowe były prowadzone tylko przez 3 dni w tygodniu.

Wskutek tego zarządzenia robotnicy sezonowi zatrudnieni przez Magistrat znaleźli się w nader krytycznym położeniu. Bawiem stawki dziennie stosowane przy pracy były niskie, a redukcja dni pracy czyniła z robotników półbezrobotnych, nie mających za co — utrzymać swoje rodziny.

Wówczas na skutek wzajemnego porozumienia, postanowiono

#### wystać delegację

w liczbie 20 osób do Prezydium Magistratu z żądaniem zatrudnienia pracujących przez cały tydzień.

Gdy delegacja owa dnia 22 czerwca 1929 roku, zjawiła się w Magistracie urzędujący wówczas p. wice-prezydent Wieliński oświadczył, iż delegacji

#### nie przyjmie,

gdyż nie reprezentuje ona związków zawodowych, lecz ogół robotników.

Mimo to delegaci pozostawali nadal w korytarzu Wydziału Prezydjalnego domagając się przyjęcia ich przez władze magistrackie.

Wówczas wpr. Wieliński wezwał telefonicznie

#### przodownika P. P.

i polecił mu usunąć delegatów.

Niezależnie od tego wniósł do prokuratury

#### skargę

na kilku delegatów, a mianowicie: na p. p. Modrzejewskiego Jana (Praca), Kuchcia R. (Z.Z.P.) Kaprusiaka Jana (Praca), Napieralskiego J. (Praca), Grygielskiego (Z.Z.P.), i Klimczaka Fr. (Związki klasowe).

### Jest zagadką Magistratu dlaczego wnosi oskarżenie?

Przewód sądowy rozpoczął się o godz. 10.30. W imieniu oskarżonego Modrzejewskiego staje adw. Pełka, oskarżony Kuchciak broni się sam.

Mec. Pełka stwierdza, że od dłuższego już czasu

#### istniał zwyczaj

w Magistracie iż wszelkie delegacje robotników były przyjmowane, przez prezydium, dlatego więc władze miejskie, zastosowały inny system do delegacji robotników sezonowych, tego nie można zrozumieć.

W dalszym ciągu, oświadcza obrońca, iż widocznie nie było

#### cech przestępstwa

w tem, że delegacja pozostawała w korytarzu, o ile wezwany przodownik, rozkazał opuścić cokolwiek oczekującym lokal, lecz nie spisał nawet protokołu z zajścia.

O co więc skarży nas p. w. prezydent Wieliński, jest

#### zagadką Magistratu?

Sądzę że przewód sądowy wyjaśni tę przyczynę.

#### Wiceprez. Wieliński zeznaje

Nie przypominam sobie - zeznaje wpr. Wieliński —

#### ani dnia ani miesiąca,

kiedy zajście powyższe miało miejsce. Muciała być jednak, albo z końcem wiosny, albo na początku lata.

Kiedy byłem w swoim gabinecie, do-

niósł mi woźny, iż delegacja w liczbie 20 osób pragnie być przyjęta.

Ponieważ ilość delegatów była zbyt wielka, przeto zaznaczyłem, iż mogę przyjąć

#### jedynie delegatów

Związków Zawodowych.

Oświadczenie moje powtórzone przez woźnego nie trafiło do przekonania delegacji, wobec czego wezwałem do siebie p.

Kuchcia i kilku delegatów, którym oświadczyłem, że będę konferował z przedstawicielami związków, natomiast delegacji ogółu robotników nie przyjmę.

P. Kuchciak i jego towarzysze, nie godząc się na moją koncepcję, opuścili gabinet.

**SĘDZIA** (zadaje pytanie) — A czy delegacji w gabinecie zachowywali się spokojnie? —

**ŚW. WPR. WIELIŃSKI.** — Tak, zupełnie spokojnie. —

**SĘDZIA.** — A dlaczego nastąpiła konieczność wezwania policji.

**ŚWIADEK.** Ponieważ przez dłuższy okres czasu, delegaci nie opuszczali korytarza, a hałas czyniony przez nich, uniemożliwiał urzędowanie.

**SĘDZIA.** A czy może pan wskazać, kto hałasował?

**ŚWIADEK.** — Tego nie wiem, ponieważ byłem w gabinecie, a na korytarz nie wychodziłem.

### Woźny Magistratu opowiada, jak było

**ŚW. Urzędowicz,** woźny Magistratu od lat kilkunastu, zeznaje mniej więcej to samo co wpr. Wieliński, iż w czasie przyjęcia delegacji, odbywało się właśnie posiedzenie Prezydium Magistratu, które wskutek żądań delegatów, aby ich przyjęto, było trzykrotnie przerywane.

Na zapytanie obrońcy, czy na wezwanie przodownika, zebrani opuścili lokal odpowiada twierdząco.

### Sw. Szymański

Trzeci kolei zeznaje św. Szymański, nac. Wydziału Prezydjalnego.

Początek zeznań świadka, pokrywa się całkowicie z zeznaniami poprzedników.

Dopiero, mówiąc o pobyciu delegacji w gabinecie w.-prezydenta oświadcza, iż przemawiali oni

#### głosem podniesionym. —

Zeznania te stoją w sprzeczności z oświadczeniem wpr. Wielińskiego, iż delegaci zachowywali się spokojnie.

### Kto hałasował?

Po zeznaniach świadków, zabiera głos adw. Pełka, który prosi o stwierdzenie kto hałasował,

o nazwanie po imieniu

#### kto ponosi winę?

Na to jednak żaden świadek nie umiał

odpowiedzieć.

Wobec czego postanowiono sprawę odroczyć, celem zawiązania przodownika P. P. który likwidował owe zajście w Magistracie, i jako świadka. Igo.

## Zupełna mechanizacja piekarń ma nastąpić w graniu r. b.

Dnia 10 b. m. w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się drugie kolejne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji

do badania mąki i wyrobów mącznych, na którym kierownik oddziału aprowizacyjnego zdał sprawozdanie z odbytych lustracji piekarń przez Wojewódzką Komisję w Łodzi, Piotrkowie i Brzezianach. Jak z powyższego sprawozdania wynika, zilustrowane piekarnie

nie odpowiadają w zupełności wymaganiom obowiązującego obecnie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych o nadzorze nad wyrobem i obiegiem mąki i przetworów mącznych.

Codo piekarń, w których stacja badania jakości chleba stwierdziła usterki, czy to pod względem czystości, czy też jakości wyrobów, postanowiono o ile chodzi o anty-sanitarne usterki, sprawy te przekazać Starostwu Grodzkiemu do ponowne-

go badania i pociągania do odpowiedzialności właścicieli tych piekarń, o ile zaś chodzi o usterki co do samego wyrobu, wyłoniono specjalną Komisję, celem badania przyczyn tych usterek.

Bardzo szczegółowo została omówiona sprawa

obowiązkowej mechanizacji piekarń i zlikwidowania piekarń w suterynach. Po stanowiono w myśl planu opracowanego przez Oddział aprowizacyjny Urzędu Wojewódzkiego podzielić piekarnie na kilka kategorii stopniowo likwidować piekarnie w suterynach oraz wprowadzać mechanizację piekarń tak, ażeby ostatecznie likwidacja piekarń w suterynach zakończona została najpóźniej

w listopadzie 1930 roku, a zupełna mechanizacja w grudniu 1930 roku.

Wkrótce na ekranie naszego kino-teatru „CAPITOL” ukażą się arcydzieła tej miary jak:

**KOBIETA NA KSIĘŻYCU**  
Willy Fritsch Gerda Mauruss

**DZWONNIK Z NOTRE DAME**  
Lon Chaney Norman Kerry

**URODA ŻYCIA**  
Adam Brodzisz Nora Ney  
Bog. Samborski Engenjusz Bodo  
wg. nieśmiertelnej powieści STEFANA ŻEROMSKIEGO

## „Krzyż Zasługi za Dzielność” na piersiach b. żołnierzy 15 Baonu K. O. P.

Na dziedzińcu koszar 31 Pułku Strzelców Kaniowskich, w obecności Zastępcy Dowódcy 10 Dywizji Piechoty, płk. dypl. inż. Rotarskiego i Dowódcy 31 Pułku Strzelców Kaniowskich, ppłk. dypl. Dudzińskiego, oraz przedstawicieli władz administracyjnych Pana Starosty Grodzkiego Dychdalewicza i inspektora Niedzielskiego, — Dowódcą 10. Dywizji Piechoty Pan Generał Olszyna - Wilczyński udekorował „Krzyżem Zasługi za Dzielność” b. żołnierzy 15. Baonu Korpusu Ochrony Pogranicza: st. strz. rez. Ruskowskiego Władysława i st. strz. rez. Chachulskiego Kazimierza, którzy przed odejściem do K. O. P. służyli w 31 Pułku Strz. Kan.

„Krzyże. Zasługi za Dzielność” zostały im nadane w uznaniu zasług, położonych przez nich przy likwidacji ostatecznej bandy dywersyjnej „Doliny” na kresach, na Polesiu.

Po akcie dekoracji, odznaczonych pojejmowano obiadem w Kasynie Podoficerskim 31 p. S. K.

Niezależnie od odznaczenia „Krzyżami Zasługi za Dzielność” st. strz. rez. Ruskowski Władysław i st. strz. rez. Chachulski Kazimierz otrzymali od Pana Ministra

Spraw Wewnętrznych tytułem nagrody kwotę 1000 złotych do podziału pomiędzy nich i kapr. Szymańskiego z K. O. P., z którym razem brali udział w krwawej walce, rezultatem jakiej była likwidacja groźnej szajki, niepokojącej przez dłuższy okres czasu spokojną ludność pasa pogranicznego.

### Zachorowania na choroby zakaźne

W ciągu ubiegłego tygodnia, od 2-go do 8 marca r. b. włącznie, zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki chorób zakaźnych:

Dur brzuszny 10 przypadków (w tygodniu poprzednim 4 przypadki), plonica 41 przypadków (32), błonica 34 przypadków (33), róża 4 przypadki (5), dżet wica karku — (1), gorączka pługowa 10 przypadków (13), odra 66 przypadków (51), krztusiec 4 przypadki (6), ospa wietrzna 6 przypadków (4).

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 175 przypadków, w tygodniu poprzednim 152 przypadków.

### RADJOSŁUCHACZE

Komu stacja radiowa Łódzka przeszkadza, — niech pośpieszy do F-my

**Radjo-Splendid**  
PIOTRKOWSKA 61

w podwórzu, telef. 159-02

### po eliminator

Z łatwością wyłączamy stację miejscową w każdym odbiorniku

KINO-TEATR

**UCIECHA**

Limanowskiego 36 518  
(dawn. Aleksandrowska).

Dziś i dni następnych

Ulubieniec publiczności

**Harry LIEDTKE**

w wielkim filmie pod tytułem

**PAPO**

ja chcę hrabiego

Następny program:

**Pat i Patachon**

jako

**podpory tronu**

Początek w dni powszednie o godz. 4 po poł. w soboty i święta o godz. 12



## Lustracja przedsiębiorstw przez Izbę Starbową

Jak już donosiliśmy na skutek zarządzenia wydanego przez Izbę Skarbową, poszczególne urzędy Skarbowe, przeprowadzają lustrację przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, a to celem zapoznania się na miejscu, z faktycznym stanem przedsiębiorstwa, dla proporcjonalnego wymiaru podatku przemysłowego od obrotu. Lustracja ta prowadzona będzie przez dłuższy czas, poczem zebrany materiał służyć będzie komisji szacunkowej do wymiaru podatku.

Lustrację tą kontroluje osobiście naczelnik II wydziału Izby Skarbowej Łódzkiej celem sprawdzenia czy prowadzona jest należycie. (w)

## Składajcie ofiary na najbiedniejszych!

Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym zawiadamia, iż listy ofiar zostały rozłożone do wszystkich właścicieli nieruchomości i prosi mieszkańców m. Łodzi o chęć składania ofiar, z których będzie udzielana pomoc najbiedniejszym mieszkańcom naszego miasta.

Jednocześnie Komitet zawiadamia, że składki pieniężne wnosić można na konto P. K. O. Nr. 67400 i do Banku Spółek Zarobkowych Nr. konta 1373. Zgłoszenia składek przyjmuje p. Prezes Najder (Izba Skarbową i p. Piekarski (Izba Rzemieślnicza).

## Koncert symfoniczny orkiestr wojskowych O.K. IV

Wielki koncert symfoniczny orkiestr wojskowych O. K. IV, zapowiedziany na jutro, t. j. czwartek 13 b. m., w sali Filharmonii, ul. Narutowicza 18, jak było do przewidzenia wywołał wielkie zainteresowanie w szerokich sferach tutejszego społeczeństwa. Będzie to pierwszy koncert tego rodzaju w Łodzi. W wykonaniu jego bierze udział olbrzymi zespół 70 orkiestrów, wylimowanych, jako najlepszych muzyków z poszczególnych orkiestr pułkowych, t. j. 10. p. p., 18 p. p., 25 p. p., 27 p. p., 28 p. S. K., 31 p. S. K., 37 p. p. i 74 p. p.

Program koncertu bardzo obfity. Dyrygują kpt. B. Sidorowicz, kapelmistrz por. Jan Walter. Ceny na koncert bardzo popularne (od 1 do 5 zł.). Początek o godzinie 8-iej wieczorem.

## Z Tow. Zwolenników Sportu

Rozpoczęcie sezonu przez Sekcję Motocyklową. 16 b. m. t. j. w niedzielę o godz. 8.30 rano wyjadą motorzyści do Sieradza.

## Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), H. Rembielińskiego (Andrzeja 28), I. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (w)

**GRAND-KINO**  
DZIS I DNI NASTĘPNYCH

Najnowszy film z najwięszą tragiczną Ewelina Holt  
niezapomnianą bohaterką filmu „Miłostki”  
pod tytułem

**W nocnym lokalu**

Potężny dramat w 10 aktach ilustrujący tragicznie dzieje grzesznej matki, ukrywającej swą hańbiącą przeszłość przed ukochaną córką

W roli matki W roli matki

**Erna Morena**

Wielkie napięcie dramatyczne  
Nocne życie złotej młodzieży

Orkiestra pod dyr. R. KANTORA

Ceny miejsc niższe  
I-szy seans wszystkie miejsca 1.— zł.  
następne seanse  
I miejsce 2.50, II m. 1.50, III m. 1.—  
Początek seansów o g. 4 pp. w soboty,  
niedziele i święta od 12 do 3 wszystkie  
miejsca po 1.— zł. i 50 gr.

# SKUTKI WESOŁEJ LIBACJI

## 4 lata ciężkiego więzienia za zabójstwo przeciwnika

W mieszkaniu Zimmka, przy ulicy Zawadzkiej 2 w dniu 3 listopada 1929 r. odbywała się stypa pogrzebowa, suto zakrapiana alkoholem.

W czasie libacji doszło do bójki pomiędzy Bolesławem Maciszkiem i Bytowskim Janem z jednej strony, a Józefem Wojciechowskim. W czasie bójki Woj-

ciechowski wyrzucony został z mieszkania i mimo nalegań nie wpuszczono go z powrotem do lokalu.

Lekko poturbowany udał się do mieszkania swych przeciwników, gdzie oznajmiono mu, że nie powrócili oni do tychczas.

Zaczął się więc i czekał na powracających z rewolwerem w ręku.

O godzinie 22—ej w świetle latarni przy zbiegu ulic Suchej i Rokicińskiej spostrzegł powracających Maciszka i Bykowskiego w towarzystwie znajomego Józefa Lukmana.

Rozległ się huk dwóch strzałów i Bykowski, jak również Maciszek padli na chodnik.

Bykowski w stanie beznadziejnym został przewieziony do szpitala „Betleem”, gdzie stwierdzono, że kula trafiła go z tyłu w plecy, przeszła na wylot i wyszła z przodu klatki piersiowej. Na skutek tych ran Bykowski

zmarł po upływie kilku godzin. Maciszek, leżąc ranny zeznał w szpitalu, że napastnikiem był Józef Wojciechowski, który pobił się z nimi na uczcie pogrzebowej i następnie podążył za nimi z zamiarem dokonania zemsty.

Na skutek tego Wojciechowski aresztowano i osadzono w więzieniu. Dochodzenie policyjne ustaliło niebezpieczeństwo Wojciechowskiego, który przyznał się do strzelania, wyjaśnił jednak, że strzelał li tylko z zamiarem uszkodzenia im nóg, a nie zabicia. Rewolwer, narzędzie zbrodni wrzucił do stawu rzy ulicy Kunitzera.

W dniu wczorajszym Wojciechowski zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi, który sprawę rozpatrywał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego.

Na rozprawie Wojciechowski przyznał się do winy, wyjaśnił, że zabił Bukowskiego tylko przypadkowo.

Po przesłuchaniu świadków i po moim oskarżyciela publicznego, Sąd ogłosił wyrok mocą którego Józef Wojciechowski skazany został za zabójstwo na 4 lata więzienia, oraz za usiłowanie zabójstwa Maciszka na lata więzienia, a wobec zbiegu przestępstw na jedną łączną karę 4 lata ciężkiego więzienia. (w)

## Wspomnienie pośmiertne S. p. ks. kanonik Jerzy Kalinowski

Dnia 10 b. m. rozstał się z tym światem i odszedł do Boga s. p. Ks. Kanonik Jerzy Kalinowski. Urodzony w Wilnie w 1859 r. z ojca Andrzeja, dyrektora instytutu pedagogicznego i matki Zofji z hr. Puttkamerów, wnuk słynnej Maryli z Wereszczaków Puttkamerowej nauki gimnazjalne i wyższe na politechnice odbył w Rydze; jako członek „Arconii” na całe życie węzłami przyjaźni związał się z kolegami. Po ukończeniu studjów pracował narazie jako urzędnik w banku, później jako wychowawca i nauczyciel w domu prywatnym.

Przez pośrednictwo przyrodniego brata swego, późniejszego O. Rafała, karmelity, którego proces beatyfikacyjny toczy się dzisiaj, wszedł w bliższy kontakt z innym kandydatem na świętego, mianowicie z Księciem Augustem Czartoryskim, Salezjaninem. Obcowanie z osobami o tak wysokim poziomie ducha przyczyniło się niewątpliwie do tego, że i s. p. Jerzy Kalinowski uświadomił sobie właściwe swoje powołanie i w roku 1893 wstąpił do Seminarjum Duchownego w Warszawie.

Wyświęcony na kapłana w 1896 roku ciernistą odrazu rozpoczął kroczyć drogę. Skutkiem bowiem zajścia, jakie mał z gubernatorem Warszawskim na egzaminie z

języka iliteratury rosyjskiej, ówczesne władze rosyjskie odmówiły mu potwierdzenia na jakiegokolwiek stanowisko kapłańskie. Musiał opuścić kraj i przez długie lata pracował dla emigracji polskiej w Anglii i we Francji, w Londynie dla robotników polskich przy kościele Księża Salezjanów, potem przeniósł się do Marsylii.

Do Polski powrócił dopiero w lipcu 1917 roku. Zdawało się, że ziściły się jego marzenia. Osiadł bowiem wtedy w rodzinnym Hrozowie, diecezji Mińskiej, gdzie pasterzował jako proboszcz. Przewrót bolszewicki zmusił go do przeniesienia się do diecezji Warszawskiej. Ostatnie zaś lata życia od r. 1921 spędził jako prefekt szkół, a później kapłan „Żłobka” i szpitala Marji Magdaleny w Łodzi.

Nie należał do typu t. zw. działaczy społecznych. Była to natura cicha, subtelna, wysoka inteligencja, głębokie wyrobienie i uduchowanie. Celował w kierownictwie dusz, nadzwyczaj uczynny dla bliźnich i wyrozumiały, widział w ludziach wyjątkowo wiele dobrego, co w nich dobrego spostrzec było można; dla siebie natomiast surowy i wymagający doszedł do wielkiego zrównoważenia w sobie czynników psychicznych; pozostawia po sobie pamięć dobrego człowieka i idealnego kapłana. Niech dobry Bóg da mu pokój i światłość wieki!

## Z żałobnej karty

S. p. Władysław Sierpiński

W dniu 9 marca r. b. rozstał się z tym światem w wieku lat 65 s. p. Władysław Sierpiński, znany i ogólnie szanowany właściciel fabryki rowerów „Wicher” w Łodzi.

S. p. zmarły — z zapalem i poświęceniem do ostatniej chwili swego żywota pracował na polu społecznym, biorąc żywy udział w szeregu towarzystw, specjalnie jednak zasługi położył w dziedzinie rozwoju rodzimego sportu kolarskiego w Polsce, a w szczególności na terenie naszego miasta. Posiadając renomowaną fabrykę rowerów — przyczynił się wydatnie do rozwoju polskiego przemysłu rowerowego, zys-

kując sobie powszechny szacunek i poważanie.

W sierpniu 1926 roku s. p. Wł. Sierpiński obchodził 35-letni jubileusz pracy zawodowej, która to uroczystość dała okazję do zamięstowania uczuć sympatii kolarstwa polskiego dla s. p. zmarłego. Po za udziałem w szeregu towarzystw kolarskich w Polsce, s. p. zmarły był jednym z najstarszych i najruchliwszych członków Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego, dla rozwoju i siły którego położył niespożyte zasługi. Śmierć s. p. Władysława Sierpińskiego okryła żałobą kolarstwo łódzkie, a pamięć o Nim pozostanie na długie lata w sercach tych, którzy Go znali.

Niechaj ta ziemia którą ukochał i dla której żył, będzie Mu lekka.

**KINO TEATR**  
**CAPITOL**

Dzisiaj i dni następnych!

Serenada miłosna nieszczęśliwych kochanków.  
Dramat szaleństw i rozkoszy p. t.

**NOCE SZALONE**  
**NOCE BEZSENNE...**

W rolach głównych:  
**Lil Dagover**  
**Iwan Petrowicz**

Ork. symf. pod bat. Sz. Bajgelmana

**„CASINO”**

Dzisiaj i dni następnych!

Wielki podwójny program!

I  
**GRZESZNICA**  
**BEZ GRZECHU**

Losy młodej węgierki w Wiedniu i walki jej z fałszywą pruderią mieszczańską. — W rolach głównych:  
**Esther Ralston**  
i **James Hall**  
jako oficer austriacki.

II  
**Igraszki Kobiet**

Komedja salonowo-erotyczna w paryskim eleganckim świecie. — W roli gł.  
**ADOLPHE MENJOU**  
oraz partnerka jego  
**MARGARET LISINGTON**  
słynna uwodzicielka filmowa

Orkiestra pod batutą p. L. KANTORA  
Początek seansów g. 3-iej po poł.

757

**APARATY DETEKTOROWE!!**

krajowe i zagraniczne, w wielkim wyborze po cenach bardzo przystępnych poleca

**Alfa - Radjo**  
ŁÓDŹ, ul. Nawrot Nr. 1  
Tel. 183-60

Na składzie wielki wybór  
**ELIMINATORÓW**

❖ **ŚLONCE** ❖

Napiorkowskiego 28

Dzisiaj i dni następnych 525

**„Dwa pokolenia.”**  
(MY AMERYKANIE)

Wstrząsający dramat w 10 aktach ilustrujący dzieje miłości na tle odwiecznego konfliktu pomiędzy rodzicami i dziećmi

W roli głównej  
**Patsy Ruth Miller**  
i  
**George Sidnej**

Początek w dni powszednie od godz. 5,7 i 9,  
oboty o 3 niedziele i święta o 1 W niedzielę  
na pierwszy seans wszystkie miejsca po 40 groszy

**NIESCIE POMOC NAJBIEDNIEJSZYM**



TEATR I SZTUKA

TEATR POPULARNY
Ogrodowa Nr. 18.
„ZONGLERKA Z VARIETE”.
Dzisiaj, środa, czwartek i piątek gorąco przez

KOT W BUTACH.
wobec ogromnego powodzenia, jakim cieszy barwna pierwszorzędnie wystawiona bajka-

TEATR KAMERALNY.
„GRAND-HOTEL”.
Dzisiaj, środa i piątek doskonała salonowa kome-

„MAGJA” CHESTERTONA.
W sobotę dana będzie premiera fantastycz-

angielskiego K. G. Chestretona „Magja”.
Ciekawa głosna sztuka ta reżyseruje M. Melina.

TEATR MIEJSKI.
„CYJANKALI”.
Dzisiaj w środę wieczorem po cenach najniż-

„PRZESTĘPCY”.
Jutro w czwartek o godz. 8.30 wiecz. po ce-

„DZIWNE WĘDRÓWKI SALVERMOSEKA”.
Groska p. t. „Dziwne wędrówki Salver-

CO USŁYSZYMY
PRZEZ RADJO
PROGRAM POLSKIEGO RADJA
na czwartek, dnia 13-go b. m.:

STALE AUDYCJE: Sygnał czasu 11.58 i na.
19.58 na wszystkie stacje w Warszawie: 13.10

WARCZAWA: 12.10 Czy kalkulacja w gos-
podarstwie jest celowa. 12.40 — 14.00 Koncert

KRAKÓW: 12.10 — 12.40 Koncert gramof.
12.40 — 14.00 Poranek szk. z Warsz. 15.00 —

POZNAŃ: 12.40 — 14.00 Koncert z Warsz.
16.55 — 17.10 Korespondencja krótkofalowa.

KATOWICE: 12.10 — 12.40 Koncert gramof-
onowy. 12.40 — 14.00 Koncert z Filh. Warsz.

LWÓW: 12.10 Koncert gramofonowy. 17.45
Koncert z Warszawy. 18.45 Rozmaitości. 19.25

ZAGRANICZNE: 20.00 Berlin. Tannhäuser i
dżokeje. 20.30 Frankfurt. Kandydat do szcze-

PELNA TABELA WYGRANYCH — V KLASA PIĄTY DZIEŃ

Table with 2 columns: Wzrost w piątym dniu ciągnięcia i Stawki. Lists winning numbers and amounts for various prize categories.

Table with 2 columns: Wzrost w piątym dniu ciągnięcia i Stawki. Lists winning numbers and amounts for various prize categories.

Table with 2 columns: Wzrost w piątym dniu ciągnięcia i Stawki. Lists winning numbers and amounts for various prize categories.

Table with 2 columns: Wzrost w piątym dniu ciągnięcia i Stawki. Lists winning numbers and amounts for various prize categories.

TELEGRAM!
Wczoraj w 5-m dniu ciągnięcia 5-ej
kl. znowu padła wygrana
ZŁ. 20000 na Nr. 170005
w Szczęśliwej Kolekturze
F. Brajlsztajn, Łódź
Narutowicza 31, telefon 142-47

KINO-TEATR RESURSA
UL. KILINSKIEGO 123
Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.
Dzisiaj i dni następnych!

Od wtorku dn 11 do poniedziałku dn. 17 marca
PRZEKLEŃSTWO KRWI
wzruszająca tragedia dziedzicznie obciążonego
W rolach głównych: Walter Rilla, Fritz Alberti, Walerja Boothy, Marja Solreg.
Następny program: POD BANDERĄ MIŁOŚCI



# HASŁO GOSPODARCZE

## Współpraca gospodarcza polsko-czechosłowacka

w oświetleniu czechosłowackiego ministra przemysłu i handlu Józefa Matouseka

W specjalnym polskim numerze, wychodzącego w Pradze Czeskiej czasopisma gospodarczego „Slavanske Trhy” (Targi Słowiańskie), wydanym staraniem Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Gospodarczego w Pradze, znajdujemy ciekawy artykuł czechosłowackiego ministra przemysłu i handlu NA TEMAT WSPÓLPRACY GOSPODARCZEJ POMIĘDZY POLSKĄ, A CZECHOSŁOWACKĄ.

Rozwój stosunków gospodarczych pomiędzy Czechosłowacją, a Polską, — pisze minister Matousek, — stoi w ostatnich latach pod znakiem dążenia do ustalenia (poprzez wszelkie chwilowe przeszkody, wnikaające z ochrony produkcji rolnej oraz niektórych gałęzi przemysłowej produkcji standartowej) sposobu, który uregulowałby wzajemny stosunek gospodarczy na korzyść obu państw. Wymaga tego już choćby położenie geograficzne obu krajów ORAZ WSPÓLNE INTERESY w stosunku do państw pozostałych.

Dążenia w kierunku ściślejszego zbliżenia między Czechosłowacją a Polską, — kontynuuje swe wywody minister Matousek, — uwieńczone zostały pewnymi wynikami w ciągu ostatnich lat czterech, kiedy zawarty został cały szereg umów, regulujących wzajemne stosunki obu państw na polu gospodarstwa, komunikacji, skarbowości, lotnictwa i t. d. Minister wyraża przekonanie, iż wykonana dotychczas na tem polu praca stanowi może POWAŻNĄ PODWALINĘ POD DALSZĄ WSPÓLPRACĘ UZALEŻNIONYCH OD SIEBIE KOMPLEKSÓW GOSPODARCZYCH w LICZNYCH KIERUNKACH. Bardzo doniosłe pod tym względem znaczenie przypisuje minister Matousek zwłaszcza umowie handlowej polsko-czechosłowackiej, jako też związanym z nią układem o wywozie i przywozie towarów.

Należy się spodziewać, — czytamy dalej w artykule czechosłowackiego ministra handlu, — że spokojna i celowa konsolidacja gospodarcza obu krajów wydątni się jeszcze intensywniej po rozwiązaniu w kilku aktualnych kwestiach o znaczeniu międzynarodowym, zwłaszcza w dziedzinie reglamentacji dowozu i wywozu oraz ustalenia taryfy celnej. Spodziewamy się przytem, że przy nowem ustaleniu polskiej taryfy celnej nie brak będzie, po obu stronach dobrej woli, podobnie jak i przy ewentualnych późniejszych rokowaniach w kierunku osiągnięcia porozumienia, KTÓRE OBU PAŃSTWOM MOGŁOBY TYLKO PRZYNIĘŚĆ KORZYŚCI i przygotować grunt do dalszego rozwoju stosunków gospodarczych.

Czechosłowacja życzy Polsce, aby po korzystnym dla niej rozwiązaniu spornych kwestyj z Niemcami wzięła udział w ostatecznym uregulowaniu problemu reglamentacji przywozu i wywozu w ramach międzynarodowej konferencji genewskiej oraz aby równie doniosłe zagadnienie eksportu węgla zostało w umowie o rynkach zbytu węgla rozwiązane dla Polski jaknajkorzystniej.

Z zainteresowaniem i należytem zrozumieniem rzeczy — podkreśla minister Matousek, — obserwuje Czechosłowacja również inne poważne akcje, mające na celu podniesienie życia gospodarczego Polski, zwłaszcza tam, gdzie i Czechosłowacja może z korzyścią współpracować. Jako konkretne fakty podaje minister Matousek w szczególności WSPANIAŁY SUKCES ZESZŁOROCZNEJ WYSTAWY w POZNANIU, JAKO TEŻ WSZELKIE PRACE, POZOSTAJĄCE w ZWIĄZKU z BUDOWĄ POLSKIEGO

PORTU, w GDYNI. Zainteresowanie udziałem w polskich wystawach i targach wzrosło jeszcze bardziej po usunięciu ostatecznych przeszkód w dziedzinie wolnego handlu międzynarodowego.

O ile chodzi o port polski w Gdyni, to tranzyt towarów czechosłowackich przez ten port do krajów bałtyckich i zamorskich ożywić można z jednej strony drogą stoso-

wania dogodnych warunków transportowych, z drugiej zaś — drogą celowej propagandy. Doniosłe znaczenie dla Czechosłowacji może mieć port ten w przyszłości również jako punkt tranzytowy przy eksporcie towarów czechosłowackich do Rosji.

Naturalne powinowactwo ideowe państw słowiańskich, — kończy swe

wywody minister Matousek, — OTRZYMA W TEN SPOSOB TRWAŁĄ PODSTAWĘ GOSPODARCZĄ, KTÓRA MOŻE STANOWIĆ PODWALINĘ POD DALSZY REALNY — NA STOSUNKACH GOSPODARCZYCH OPARTY — ROZWÓJ WZAJEMNOŚCI SŁOWIAŃSKIEJ.

K. S—icz.

## Po pięciu latach wojny celnej Mały traktat handlowy polsko-niemiecki

Dni najbliższe przyniosą prawdopodobnie

podpisanie traktatu handlowego .. między Polską a Niemcami.

Po 5-letnich rokowaniach, w czasie których zmieniano trzykrotnie skład delegacji a dwukrotnie z winy Niemców rozmowy przerywano, tekst traktatu jest nareszcie gotów i może być niezwłocznie podpisany.

Ceremonia złożenia podpisów pod traktatem odbędzie się według wszelkiego prawdopodobieństwa jeszcze przed 15 b. m. Zależy to przedewszystkiem od tego, kiedy powróci do Warszawy przewodniczący delegacji niemieckiej pos. Rauscher, bawiący, jak wiadomo, w Berlinie.

Powrót pos. Rauschera zapowiadano na dzień dzisiejszy, być może jednak, że ulegnie on spóźnieniu. Przeszkodą w tym względzie może się stać nader

skomplikowana sytuacja w łonie niemieckiej większości parlamentarnej, popierającej rząd Müllera. Możliwe jest również, że prezydent Rzeszy Hindenburg zechce przed wyjazdem pos. Rauschera odbyć z nim jeszcze jedną konferencję na temat polsko - niemieckiego traktatu handlowego.

Z drugiej strony min. Kwiatkowski, który z natury rzeczy musiałby podpisać traktat, wyjeżdżaw dn. 15 b. m. na zaproszenie rządu czechosłowackiego na otwarcie targów Praskich. Gdyby

pos. Rauscher nie zdążył

przed tym terminem powrócić do Warszawy, podpisanie traktatu mogłoby ulec dalszej zwłoce, gdyż min. Kwiatkowski zamierza wyzyskać okazję wyjazdu do Czechosłowacji w celu zwiedzenia szeregu zakładów przemysłowych, co zatrzymałoby go tam około tygodnia.

Pomimo tych przemijających trudności podpisanie traktatu

jest przesądzone

i nastąpi w najbliższej przyszłości.

Treść aktu który ma być podpisany stanowi t. zw. mały traktat handlowy. Liczy on 100 stron druku. Traktat ma być zawarty na przeciąg jednego roku z możliwością automatycznego przedłużenia.

Umowa oparta jest na zasadzie wzajemnego

największego uprzywilejowania,

nie porusza zupełnie cel konkurencyjnych, omawiając tylko stawki sporne.

Doniosłem postanowieniem projektu jest zniesienie wszelkich wojennych ograniczeń celnych. Poza tem projekt ustanawia szereg kontyngentów dla obu stron.

Strona polska na mocy projektu umowy handlowej otrzymuje kontyngenty wywozowe do Niemiec na 320 tys. tonn węgla rocznie i 200tys. sztuk nierogacizny.

Kontyngent nierogacizny

wzrastać może progresywnie, nie może jednak przekroczyć 350 tys. sztuk rocznie. Eksport nierogacizny do Niemiec obej-

muje naogół tylko sztuki żywe, poza tem eksport do Prus Wschodnich jest wogóle wzbroniony.

Wywóz świń żywych iść ma drogą morską przez polskie porty do portów niemieckich, gdzie odbywać się będzie ubój.

Umowa przewiduje także wywóz do Niemiec nierogacizny bitej drogą kolejową tylko do określonych fabryk niemieckich, wskazanych w umowie dodatkowej.

Polska według projektu umowy skasować ma listy Nr. 2 i Nr. 3 towarów zakazanych i przyznać stronie niemieckiej kontyngenty na przywóz do Polski samochodów, szkła i rowerów.

Projekt traktatu przyznaje obywatelom polskim i niemieckim

prawo osiedlania się

na całym obszarze obu państw.

Przepisy dotyczące osiedlania się są ściśle sprecyzowane ze względów politycznych, w każdym razie przyznawać mają zupełną

wzajemną swobodę ruchów

siłom fachowym.

Umowa zajmując się poza tem sprawami emigracyjnymi. Dopuszcza okrętowe firmy niemieckie do przewozu emigrantów polskich przez polskie porty zgodnie z ogólnymi przepisami.

W związku z tem trzy największe niemieckie towarzystwa okrętowe Hamburg America Line, Nord deutscher Lloyd i Hamburg America Süd otrzymują prawo prowadzenia swych agend na terenie Polski

i otwarcia 7 filij

w ważniejszych miastach kraju.

Z chwilą podpisania umowy stosunki gospodarcze polsko - niemieckie wejdą po 12 latach wrześnie

na tory normalizacji.

Wejście w życie traktatu handlowego, między Polską a Niemcami będzie miało oczywiście, wielkie znaczenie nie tylko dla kontrahentów, lecz również dla układu sił gospodarczej w całej Europie a nawet Ameryce.

### Badanie możliwości eksportu lnu do Łotwy

Państwowy Bank Rolny zainteresował się sprawą eksportu naszego lnu do Łotwy, która — jak wiadomo — zaprowadziła ostatnio u siebie monopol lniany. Celem zbadania możliwości eksportu lnu, wyjechał w tych dniach do Rygi dyrektor wileńskiego oddziału Państw. Banku Rolnego, p. Maculewicz.

### Gięda zbożowa

CENY RYNKOWE.

Zyto 16.00 — 17.00; Pszenica 34.00 — 35.00; Owies jednolity 16.50 — 17.00; Jęczmień na kaszę 18.00 — 19.00; Jęczmień browarny 22.00 — 24.00; Mąka pszenna luksusowa 67.00 — 70.00; Mąka pszenna 0000 57.00 — 60.00; Mąka żytnia według typu przepisowego 33.00 — 34.00; Otręby pszenne szale 15.00 — 16.00; Otręby pszenne średnie 12.50 — 13.50; Otręby żytnie 9.00 — 9.50; — Kuchy lniane 32.00 — 33.00; Kuchy rzepakowe 24.00 — 25.00; Groch polny jadalny 27.00 — 29.00.

Uspokojenie spokojne. — Obroty średnie.

## Silna depresja

na światowych rynkach masła

Położenie na światowych rynkach masła jest niezwykle ciężkie. Kurczenie się pojemności rynków zbytu zaczyna odczuwać się już nawet

w Danji,

która mimo wyrobionej marki musi sprzedawać ze stratami masło po cenach możliwie niskich i zaczyna gromzić niewypłacalnością firm, eksportujących masło.

Na rynku niemieckim

zupełny zastój w sprzedaży. Ceny utrzymują się już od dwóch tygodni na niezmiennym poziomie.

Na rynku angielskim

tendencja zwykła, panująca pod koniec poprzedniego tygodnia nie trwała

—00—

## Udział społeczeństwa

w akcji pomocy dla przemysłu włókienniczego

W dniu 13 b. m. odbędzie się w Warszawie posiedzenie komitetu głównego Ligi Samowystarczalności Gospodarczej, które poprzedzone zostanie ogólną konferencją na temat spraw przemysłu polskiego, ze szczególnem uwzględnieniem przemysłu włókienniczego.

W konferencji, na którą przybędą przedstawiciele szeregu związków i organizacji kupieckich, weźmie udział doradca finansowy Ban-

dlugo. Obecny tydzień skończył się pod znakiem ogólnej depresji i niepewności. Ceny detaliczne w sklepach zostały zredukowane o 1/6 Ł. na 1 lb. Powinno to wpłynąć dodatnio na konsumpcję. W dniu 4 marca r. b. masło polskie notowano ok. 135, stare zapasy 110 — 130. Dowozy w dalszym ciągu duże. Podaż masła polskiego mała. W ostatnim tygodniu nadeszło z Polski 455 skrzyń, podczas gdy w poprzednim tygodniu 1.016.

W kraju

ceny uległy dalszej niższe przy stale wzrastającej produkcji. Ceny masła I gat. wahają się od zł. 5.40 — 6.00, zależnie od miejsca produkcji lub konsumcji.



# KINO TEATR CZARY

Dziś wielka premjera!

Pocz. seansów o 4 pp. w sob. niedz. o g. 12 poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Pierwszy raz w Łodzi!

Dawno oczekiwana bomba śmiechu!

Film na którym wszyscy śmiać się muszą! p. t.

# RIFF i RAFF jako strzelcy

10 aktów spazmatycznego humoru

W rolach głównych niezrównani komicy świata.

Królowie humoru Ameryki

# RIFF i RAFF

Huragany śmiechu!!!

Bomby śmiechu do łez

# KINO TEATR SYRENA

ŁÓDŹ ALEKSANDROWSKA 37 TEL. 49-48

Dziś i dni następnych

Ceny znacznie niższe

Pierwszy ulgowy tydzień

Król pięści, niekoronowany król cowbojów  
Fred Thomson w sensacyjnym filmie

# POJEDYNEK

Podwójny 20 aktowy pro-ra

Wstrząsająca nerwami historia opuszczonej żony i matki odwieczny trójkąt małżeński p. t.

# SZANTAŻ

(CHÓRZYSTKI)

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4,30 i 6 w sobotę i święta o godz. 12,30 i 8 pp. Ceny miejsc na pierwsze seansy 30 i 50 groszy na następne I—70, II—50, III—30 groszy

Następny program:

???

ze względu na konkurencyjne nazwy filmu nie podajemy

Urząd Wojewódzki—Dyrekcja Robót Publicznych ogłasza

## PRZETARG

- 1) Na wykonanie tynków zewnętrznych
- 2) Na roboty malarskie

w gmachu Izby Skarbowej w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 83

Przetarg odbędzie się dn. 21 marca 1930 r. o godz. 11-ej w Urzędzie Wojewódzkim — Dyrekcji Robót Publicznych przy ul. Ogrodowej Nr. 15 róg Zachodniej w Łodzi (pokój Nr. 31). Oferty pisemne, zestawione na otrzymanych w biurze Urzędu Wojewódzkiego egzemplarzach ślepego kosztorysu, z dołączeniem podpisanych warunków przetargu i projektu umowy, należy składać lub przesyłać pocztą do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi — Dyrekcja Robót Publicznych w kopertach podwójnych, z których wewnętrzna winna być zalakowana pieczęcią firmową i zaopieczona napisem: „Oferta do przetargu mającego się odbyć dnia 21 marca 1930 r. na wykonanie tynków zewnętrznych (względnie roboty malarskiej) w gmachu Izby Skarbowej w Łodzi. Oddzielnie należy przedłożyć:

- 1) kwit na wadium w wysokości 5% sumy oferowanej w gotówce lub papierach procentowych mających wartość papilerną, a ustalonych obwieszczeniem Ministra Skarbu z dn. 2 kwietnia 1928 r. (Monitor Polski Nr. 86 poz. 140 z r. 1928). Jako wadium służyć mogą i inne zabezpieczenia, przewidziane okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dn. 10 września 1927 r. Nr. D. O. P. (5284/II).
- 2) deklarację, że warunki ogólne budowy, zatwierdzone przez Ministra Robót Publicznych dn. 24 kwietnia 1928 r. L: I—1067 i uzupełnione rozporządzeniem Ministra Robót Publicznych z dn. 28 maja 1929 r. L: I—1576, oraz przepisy tymczasowe o robotach i dostawach państwowych, wydane przez Ministerstwo Robót Publicznych dn. 31.VII—1926 r. za Nr. III—396/26 są oferentowi znane i zgadza się, iżby oferta i stosunki prawne nią wywołane, były normowane stosownie do postanowienia tych przepisów.

Termin składania ofert upływa o godz. 11-ej dn. 21 marca 1930 r. bezpośrednio przed rozpoczęciem odczytania ofertowej przez Przewodniczącą Komisji Przetargowej.

Oferty nieodpowiadające wymienionym powyżej warunkom i przepisom tymczasowym o oddawaniu robót i dostaw państwowych, lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Ogólne warunki wykonania robót powyższych oraz przepisy o oddawaniu dostaw i robót w zakresie działania M. R. P. i warunki techniczne można przeglądać w Urzędzie Wojewódzkim — Dyrekcji Robót Publicznych (pokój Nr. 28), gdzie również otrzymać można kosztorys ślepy i warunki przetargowe.

Łódź, dnia 7 marca 1930 r.

## ZAPAMIĘTAJ RAZ NA ZAWSZE

Tylko tel.

136-69



„Szybka Pomoc Krawiecka”  
ul. Piotrkowska 110  
(w podwórzu)

Odświeża, pierze, chemizuje, farbuję reperuje, przerabia i ceruje wszelką garderobę 1019  
Po garderobę wysyłamy gońca

## LOMBARD

LICYTACJA

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości Oddział w Łodzi ul. Zachodnia 31 zawiadamia, że 24, 25, 26 i 27 marca 1930 r. i dni następnych sprzedawane będą przez licytację zastawy nieprolongowane we właściwym czasie.

Procenty należy wpłacać przed dn. 20 marca 1930 r. gdyż po tym terminie zastawy dopłaca kosztą probierni państwowej za cechowanie prób. Wykaz Nr. Nr. zastawów podlegających sprzedaży ogłoszony będzie w „Kurierze Łódzkim” i wywieszony w biurze ul. Zachodnia 31 r.

## DETEKTORY RADJO-REICHER

Piotrkowska 142, telefon 115-57

Tania źródło akcesoriów radiowych

HALLO! HALLO!

Radioamatorzy

Łódź nadaje

Detektory, eliminatory, wszelkie akcesoria radiowe tylko można nabyć korzystnie w firmie

## „Elektros”

Łódź, Cegielińska 26 tel. 156-59

przeróbka aparatów

specjalne warunki dla urzędników

ŁÓDŹ I E. A. U. I. UL. PIOTRKOWA

Dr. med. J. SADOWSKI stomatolog chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów rentgenodiagnostyka Piotrkowska 164 Tel. 114-20

664

OSTATNIE 5 DNI WYPRZEDAŻY

M. Kołodziejewskiego

ULICA ANDRZEJA NR. 3

15% OD STARYCH CEN

TOWARY WYSORTOWANE

POŁOWE CENY KOSZTU

## Na dogodnych warunkach



Wielki wybór ŁÓŻEK metalowych, WÓZKÓW dzieciennych, WYŻYMACZEK amerykańskich, MATERACY drucianych wysielanych, sprzętów higienicznych do meblowych łóżek marki „Patent”. Nabyć można najtaniej

w fabrycznym składzie

## „DOBROPOL”

te.158-61 Piotrkowska 73 tel.158-61 w podwórzu

## Poradnia

### Wenerologiczna Lekarzy Specjalistów ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-Lecznicy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet 652 PORADA 3 zł.

## DR. HELLER

Choroby skórne i wener. ul. Nawrot 2. Tel.179-89

Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalnie godz. 3—5 po poł. w niedz. od 11—2 pp Dla niezamożnych ceny lecznic 654

## DR. MED. EDWARD REICHER

Choroby skórne i weneryczne ul. Południowa 28 Od 8—10 rano, 12-2 i 7-830 wieczorem w niedzielę od 9—2 pp. 729

BEZ ANTENY! BEZ ANTENY!

4 lampowe radio z lampą ekranową Ostatnia nowość za 300.— zł.

wystarczy aparat postawić na stole połączyć z baterją i odbiór gotów na głosniki.

POLSKIE RADJO Inż. J. Krzyżanowski i Ska Anarzeja Nr. 4

## ...SZEWCY...

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

poleca:

Spółka Szwerców

Piotrkowska 79 tel. 1.58-38

## Zakład Tapicersko-Dekoracyjny K. R. TERSCHMANN

ŁÓDŹ,

ul. Gdańska Nr. 65 (Długa) 569

Wielki wybór kanap, Foteli klubowych, Tapczanów i krzesel. Przyjmuje wszelkie przeróbki. Robota pierwszorzędna, dogodne warunki

## Bizuterję

kupuje, pełną wartość płaci. Solidne traktowanie. „Preciosa”. Piotrkowska Nr.123 w podwórzu 632

## Detektory

tanio — doskonale odbiór M.FRANC, Piotrkowska 229 (wejście od ul. Radwańskiej. 1079

## Bizuterja

zegarki na raty, ce ny gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 123 w podwórzu. 633